

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 3 — 4 po poł. Administracja otwarta od g. 9 — 5, w niedzielę i święta od 12 — 1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 6 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 gr., CENA OGŁOSZEN: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr. i w tekście 40 gr., za tekstem 10 groszy. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

Artystyczne Polskie Kino „JUTRZENKA” **Bacność Wilnianie!** Dziś! Jedyny cud film Polaki nigdy dotychczas niewyświetlany z cyklu obrazów: „Dla Ciebie Polsko matko nasza”, „Bitwa o Wolność i Niepodległość Polski nad Zbruczem czyli Trucizna bolszewizmu” epokowy historyczny film w 10 duzych aktach w którym silnirowano wszystkie trudy i znoje jakie przeżyła Polska w „Krwawym terrorze o swą Niepodległość” jakich okrucieństw i intryg dopuszczali się krwawi carzy Leniń, Trocki i S-ka bolszewicka. Spiescie zobaczyć! Jest to naprawdę arcydzieło, przewyższa wszystko widzane.

W sobotę dn. 21 lutego r. b. w połączonych salonach kasyńska urzędniczego i „Apollo” przy ul. Dąbrowskiego 5, odbędzie się

BAL

urządzany przez Stowarzyszenie Urzędników Państwowych. Lista p.p. gospodyń i gospodarzy oraz szczegóły zostaną ogłoszone niebawem. 605

KRAJOWE PRODUKTY ZDROJOWE,

znane oddawna, wypróbowane w klinikach uniwersyteckich w Warszawie i we Lwowie.

„Naturalna Morszyńska Sól Gorzka” (w słoikach)—zastępuje w zupełności sól Ksrlbadzką i Marjenbadzką.

„Naturalna Morszyńska Woda Gorzka” (w butelkach)—zastępuje zupełnie szkodliwą wodę przesycającą, jak: Franciszka Józefa, Apenta, Hanyady Jacos i t. p. świeżo przygotowane i znacznie tańsze od zagranicznych.

Do nabycia we wszystkich aptekach i składach. Skład główny na Wilno w Aptecznym domu handlowym **W. Charytonowicz i S-ka** ul. Wielka 58. 797

WILEŃSKIE BIURO RADJOTECHNICZNE

Ad. Mickiewicza 19 m. 16.

Duży wybór aparatów radjotelefonicznych, lamp i sprzętu amatorskiego Polskiego Towarzystwa Radjotechnicznego.

Marconi's Wireless Telegraph Co. — Londyn.
The Sterling Telephone and Electric Co.
Société Française Radioléctrique — Paryż.

Biaro czynne od 1 do 2 i od 5 do 7. 796

Demonstracje aparatów w godzinach z góry omówionych.

Z powodu śmierci

§. P.

MICHAŁA GARNIEWICZA

b. pracownika Wydziału Zasobów Oddziału Wileńskiego Dyrekcji K. P. w Wilnie przejęci do głębi stratą nieodzławanego o nieposzlakowanym charakterze współpracownika — wyrazi współczucia i żalu pozostałej rodzinie składają

b. Współpracownicy Wydziału Zasobów Oddziału Wileńskiego.

OKAZJAI DRZEWO OPAŁOWE

popilowane i poszczepane (dł. polna 12 lub 8 werszków — dobra sucha sosna z domieszką brzozy po cenie za sztukę)

(wyprzedaż zapasów)

za 1/4 m. 25 zł. 25 zł. 1/2 s. 50 zł. 1 s. 100 zł. łącznie z dostawą na dziedziniec. Zamówienie wystarczy pisemne lub osobiste p.g. adr. 604 — ul. Wielka 22, Kawiarnia Rożnowskiego.

Doktor G. WOLFSON

powrócił i w nowym przyjęciu choroba 9-12 i 5-8

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne ul. Wileńska, d. № 7, m. 2

W. Z. P. Nr. 3-4

Fraga 15.55/100, Włochy 21.46, Belgia 26.5, Szwajcaria 100.22, pożyczka konwersyjna 4.40—4.50, złota 7.40, kolejowa 8.80 — 9.00. Tendencja słabsza.

Akcje: Bank Handlowy w Warszawie 5.80 — 5.40, Warszawskie T-wo Fabryk Cukru 3.50—3.75—3.70, Rudzki 1.40—1.38—1.39, Ostrowieckie 6.60 — 7.65 — 7.35, Starachowice 2.08 — 1.14. Tendencja wyżkowa.

WILNO, 24 I. (A. W.) Obroty pozagieldowe: Franki krancuskie 0,28 i 1/5.

SINGERA — MASZYNY DO SZYCIA!

Dla udogodnienia Sz. Publiczności otworzony został w Wilnie 2-gi sklep naszej firmy przy ul. Wielkiej 53 (naprzeciw kości. św. Kazimierza), gdzie prowadzi się sprzedaż maszyn do szycia, części do takich, oliwy, nici, oraz rozmaitych reklamowych przedmiotów powyższej firmy.

Zaznaczamy, że przy każdym z naszych sklepów znajduje się pracownia, gdzie się przyjmują do naprawy wszelkie maszyny do szycia. Tamże udziela się lekcje artystycznego haftu.

Maszyny sprzedajemy za gotówkę, jako też i na raty. POTRZEBNI AJENCI.

Jednocześnie komunikujemy, że w Głębokiem również utworzyliśmy filię naszej firmy 682—1

Singer-Sewing Machine Company.

§. P.

MICHAŁ GARNIEWICZ

807

po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dn. 23 stycznia 1925 r. w wieku lat 64. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby ul. Zwierzyniecka do Kościoła św. Rafała odbędzie się dn. 25 b. m. o g. 7 w., nabożeństwo żałobne dn. 26 o g. 9 rano, poczem nastąpi pogrzeb na cmentarzu św. Piotra i Pawła.

Na te smutne obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów pogrążeni w głębokim smutku **Żona i dzieci.**

Nabożeństwo żałobne za duszę

§. P.

Michaliny z Bożyczków Iwaszkiewiczowej

807

jąko w pierwszą bolesną rocznicę śmierci odbędzie się w poniedziałek 26-go b. m. w kościele SS. Piotra i Pawła na Antokolu o godz. 8 ej rano O czem zawiadamiają **Syn, Synowa i Wnuk.**

Kursy Maturalne im. Piotra Skargi

ul. SWIĘTOJAŃSKA 3 (Sakoła)

prowadzone przez rutynowane sily pedagogiczne

podają do wiadomości, iż od dnia 22 do 31 stycznia (włącznie przyjmują zapisy do klasy II-giej, IV-ej, VI-ej i VIII-ej

informacje udziela bezpłatnie kancelarja czynna codziennie od 4—8 wieczór. 788—1

Sejm i Rząd.

Audjencje u Prezydenta.

Dnia 23 b. m. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął p. Strassburgera, Komisarza Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku. Następnie minister spraw wojskowych gen. Sikorski przedstawił p. Prezydentowi na zbiorowej audjencji w Belwederze nowomianowanych generałów dywizji i brygady.

Nominacja.

Jak donosi „Rzeczpospolita”, Dyrektorem Departamentu urzędów rolnych w Min. Reform rolnych został mianowany p. Grażyński, który już w sobotę objął urządowanie.

Odbudowa Kresów.

„Kurjer Czerwony” zamieszcza wywiad z delegatem Min. Robót Publicznych, inż. Próchnickim. w sprawie odbudowy Kresów. P. Próchnicki stwierdza, że na Kresach w dziedzinie odbudowy ucywniono bardzo dużo. W zapadłych miejscach Polesia i Wołynia, gdzie dotychczas egzystowały tylko nędzne miejsciny, powstaje wiele schludnych domków murowanych i drewnianych, nieraz całe dzielnice jak np. w Brześciu.

Z Rady Ministrów.

WARSZAWA, 24 I. (Pat.) Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 24 stycznia r. b. zdecydowała w myśl wniosku p. ministra spraw wojskowych wznieść niezwłocznie pod arkadami placu Saskiego grób nieznanego żołnierza

Na temsamem posiedzeniu zdecydowano również sprawę pomieszczenia szkół zawodowych w Wilnie.

Mąka amerykańska.

W związku z pogłoską o złotym czynniku miododajnym projekcie przywrócenia cła, pobieranego przy imporcie mąki amerykańskiej i sprowadzania, konstem wpływów z tego cła, żyta z zagranicy, na giełdzie zbożowej zarysowała się tendencja słabsza, zwiastująca powstrzymanie dalszej zwykłej ceny żyta.

Skóry i obuwie.

Zastój w handlu skórami spowodowany jest kryzysem, przeżywanym przez garbarstwo polskie. Dzięki przewyższonej podaży skór krajowych nad popytem, szewcy mają możliwość nabywania skór po niższych cenach. Sytuacja taka trwa już od kilku miesięcy. Szewcy mogą wyrabiać obecnie obuwie z tańszej skóry. Okoliczność powyższa nie wpłynęła jednak na kształtowanie się cen obuwia krajowego, które w dalszym ciągu pozostają na wysokim poziomie. Ceny te są znacznie wyższe od przedwojennych.

Bacność Wilnianie!

w sklepie, win, wódek i towarów spożywczych

WĘCEWICZA i ZWIEDRYŃSKIEGO

przy ul. A. Mickiewicza 7.

wyprzedaż likierów

do 1-go lutego 50% niżej kosztu

pół litra wyborowego likieru 2 zł. 90 gr.

565—0

Wiadomości telegraficzne.

— Przegląd Wieczorny” donosi że w Moskwie zmarł gen. Kuropatkin.

Zycie ekonomiczne.

G I E Ł D A.

WARSZAWA, 22 I. (A. W.) Warszawska giełda urzędowa z dnia 24 I. Dolary nienotowano, 5.18, funty 24.95, Przekazy: Nowy York 5.18 1/2, Londyn 24.95, Paryż 28.06—27.98, Wiedeń 7.80 1/2.

Związek Ludowo-Narodowy. KOMUNIKAT.

Kolejne zebranie Koła dz. „Zarzewie” Zw. Lud.-Nar. odbędzie się w niedzielę dn. 25 stycznia r. b. o godz. 12 i pół popoł. w lokalu przy ul. Zarzeckiej pod Nr. 5.

W poniedziałek, dnia 26 b. m. o godz. 6 m 30 wiecz. odbędzie się w lokalu Z. L. N. przy ul. Mostowej 16. 2 gie Zebranie Koła dz. „Nadbrzeżne”. Przemawiać będą Redaktor P. Kownacki i inni

Otrzeźwienie na Litwie.

Dziwno to na pozór, ale prawdziwie, że my tu, Wilnianie, mając pod bokiem granicę litewską, bez porównania gorzej jesteśmy poinformowani o tem, co się dzieje w Kowieńszczyźnie, niżeli np. Poznań, nie mówiąc już o takiej „duchowej” i „politycznej” stolicy Litwy jak Berlin lub Królewiec. tłumaczy się to zresztą bardzo łatwo tą okolicznością, iż kordon dzielący nas od Litwy jest ściśle zamknięty i — zwłaszcza po tamtej stronie — strzeżony. Przenikają go z łatwością tylko szpiegowie litewscy, karający regularnie między Kownem a Wilnem, od czasu do czasu przemknęli się na naszą stronę jakiś więzień, któremu szczęśliwie udało się umknąć z litewskiej klatki, lecz ci oprócz okropności kowieńskich tyfusowych lochów i brutalności władz „bratniego” narodu mało co w stanie są opowiedzieć.

Natomiast na zachód, w stronę Prus, otwarte są szeroko — granica i serca litewskie, nawet pomimo chwilowych kwasków o Kłajpedę. To też tamtą drogą przenikają dość często wiadomości źródłowe. Kilkakrotnie już przytaczaliśmy ciekawe informacje jakże „Kurjer Poznański” otrzymuje od czasu do czasu od swego korespondenta z Kłajpedy. Świeżo ukazał się na łamach tego pisma artykuł, który z powodu wielkiego interesu, jaki posiada dla naszych zwłaszcza stron i naszych czytelników, pozwolimy sobie streścić.

Jednym z najważniejszych zagadnień dla Kłajpedy pozostaje nadal sprawa spławu po Niemnie drzewa polskiego, które dotarły do Kłajpedy mogłoby zasilić tużajsze tartaki w surowiec i tem ożywiłoby zarówno przemysł, jak i handel. Brak kontaktu ekonomicznego Kłajpedy ze wschodnimi częściami Rzeczypospolitej Polskiej, zabija żywotność Kłajpedy, zarówno jako centru przemysłowego, jako też i portu. Świadomość tego faktu, która dawniej była pewnikiem dla bardzo niewielu, dziś jest uznana nietylko przez całą ludność obszaru kłajpedzkiego, ale też i przez władze litewskie. Aby dojść do tej świadomości potrzeba było wszystkim mało orientującym się w sytuacji gospodarczo-politycznej Kłajpedy i Litwy, okrągłe dwa dwa lata panowania litewskiego w Kłajpedzie, które przez swą politykę antypolską odcięło Kłajpedę od Polski.

Skutki polityki antypolskiej, stosowanej przez rząd litewski okazały się o wiele groźniejszymi i destrukcyjnymi dla Kłajpedy i Litwy, aniżeli dla Polski. Dla Kłajpedy i Litwy stosunki ekonomiczne z Polską są zagadnieniem pierwszorzędnej wagi, dla Polski zaś kwestją drugo lub trzeciorzędną. Nie ulega wątpliwości, że przy wejściu w stosunki ekonomiczne z Litwą, Polska wynieść może pewne korzyści, jednakże te korzyści nie są tak wielkie dla wielkiej Rzeczypospolitej Polskiej, jak dla małej Litwy, która jest na tyle mała, że nie może utrzymać w stanie żywotnym sama przez się swej morskiej arterji, portu kłajpedzkiego.

Na konieczność wejścia w stosunki ekonomiczne z Polską, wszyscy, a nawet i sfery urzędowe, w zasadzie się zgadzają, prócz oczywiście wyjątkowych fanatyków antypolskich, którzy w swym obłądzeniu wolać doprowadzić do upadku ekonomicznego Litwy, aniżeli wyścięgnąć rękę do zgody w kierunku polskim. Wobec takiego stanu rzeczy, zapytać się czytelnik może, dlaczego dotychczas Litwa nie konkretnie nie zrobiła w sensie pojednania się z Polską, albo przynajmniej nawiązania kontaktu. Mówię tutaj oczywiście o oficjalnych krokach.

Odpowiedź na to jest łatwa. W ciągu kilku lat rząd litewski na międzynarodowej arenie politycznej, jakoteż i wewnątrz kraju przy pomocy prasy, deklaracji, odezw i protestów, nie innego nie robił tylko szepać na Polskę litewską opinię publiczną, wstawiając w lud, że największym wrogiem Litwina jest Polak. Antypolska heca podszyciwania, jak za dawnych czasów przez Zakon Krzy-

żacki (14-go i 15-go wieku) tak za obecnych przez Niemcy, doprowadziła do tego, że dzisiaj po kilku latach jej trwania, każdy rozsądny i rozumiejący błędność dotychczasowej polityki litewskiej względem Polski, polityk litewski, nim otwarcie wystąpi z programem nawiązania kontaktu z Polską, dobrze się musi namyślić, by ze względu na fałszywe tory skierowaną opinię publiczną, nie naraził się jej i nie dał osobistym swym wrogom, których niemal każdy polityk posiada, broni w rękę przeciwko sobie. Zresztą jest to rzecz nader delikatną dla każdego człowieka, a zwłaszcza polityka, dezawuować niejako swoje dawne poglądy i przyznawać się pośrednio do błędów popełnionych. Jeżeli się to wszystko zważy, będzie łatwo zrozumiałem, dlaczego mimo porzucenia stopniowego ustosunkowania do Rzeczypospolitej Polskiej, zmiana ta dotychczas się nie uzewnętrzniała.

Sprawa wprowadzenia na nową tory stosunków polsko-litewskich przez to się jeszcze komplikuje, że poza stosunkami Polski i Litwy jako państw, istnieje kwestia mniejszości polskiej na Litwie. Litwa w stosunku do tej polskiej mniejszości stosowała i stosuje nadal politykę eksterminacyjną i litwinizacji. Jest zatem zupełnie zrozumiałem, że każdy Polak jako taki, nie może mieć dziś uczuć bardzo przychylnych w stosunku do Litwy, która tak niemiłosiernie postępuje z jego rodakami, u siebie w domu. Zapewne, że niejedną rzecz można wyrozumieć jako i też wszędzie znaleźć ślady planowej i tendencyjnej antypolskiej roboty niemieckiej na Litwie (ślady tej roboty stania niezgody między Polakiem a Litwinem można znaleźć na każdym kroku), to wszystko jednak nie usprawiedliwia całokształtu dotychczasowej polityki litewskiej względem zarówno Rzeczypospolitej, jakoteż i mniejszości polskiej na Litwie.

Niemcy wszelkimi sposobami starają się Litwie narzucić swą przyjaźń, bo jej potrzebują, jako pomostu do Rosji, wszystko jedno jaką ona będzie, bolszewicka, carska, czy kadecka, a dziś są za słabe, aby pomost ten siłą zagarnąć w swoje ręce. W razie wzmocnienia się Niemiec będą one tak samo godzić w byt państwa litewskiego, jak w 14-tym i 15-tym wieku Zakon Krzyżacki godził w byt Litwy. Świadomość tego zupełnie zapomniana w początku założenia Litwy, powoli przesiąka do świadomości niektórych polityków litewskich. Dziś proces ten jest za słabym, aby mógł się on uzewnętrzniać i może długich lat potrzeba będzie, aby ostatecznie dojrzał. Dziś jedynie realnie jest nawiązanie kontaktu między Litwą a Polską, nie wychodzącego po za wąskie ramy pewnego modus vivendi, zaczynające od dziedzin ekonomicznej.

Tyle korespondent „Kurjera Poznańskiego”. Niejednokrotnie wyrażaliśmy zdanie, że nie reminiscencje historyczne, nie sentymenty „braterskie”, ale twarda konieczność gospodarza zmusi małutką Litwę nawiązać z nami stosunki, najprzód może luźne, które z czasem staną się coraz ściślejsze. Moment ten nie nadzedł jeszcze, ale zbliżamy się do niego konsekwentnie i nieubłagannie. Zdanie nasze opieramy na źródle tak w dałym wypadku bezstrosznym, poważnym i świetnie poinformowanym, jak pismo królewieckie „Der Ostropa Markt”, wielki organ niemieckich jarmarków wschodnich oraz instytutu gospodarczego dla Rosji i państw wschodnich, który ostatnimi czasy coraz wyraźniej, coraz otwarciej pisze o ciężkim kryzysie ekonomicznym Litwy.

Korespondent tego pisma pisze, że pewne oznaki ożywienia na rynku litewskim, jakie dały się zauważyć zaraz po zbiorach, wkrótce jednak musiały zniknąć i nadzieje, na ożywienie to pokładane, zawiódły. Ogólny kryzys handlu litewskiego we wszystkich jego branżach nie został przełamany. Jeszcze bardziej przykre wrażenie czyni eisza, jaka ponownie zapa-

nowała w handlu. Warunki kredytu pogorszyły się w dalszym ciągu.

Z powodu wynikłego braku towarów ceny na nie, pomimo nie dużego popytu, mają tendencję zwyżkową.

Sila fali bankructw nie zmniejszała się.

Od Nowego Roku 1925 spodziewaniem jest przejście do okresu likwidacyjnego co najmniej 20 proc. dziś istniejących przedsiębiorstw handlowych w Kownie i 30 proc. na prowincji. Wierzy cieli bankrutujących zadawalniają się dziś najzupełniej wyratowaniem 40 proc. przy likwidacji, gdy jeszcze niedawno temu można było otrzymać od 50 proc. do 60 proc. Przytem wzrasta zatrważająca ilość rozmyślanych bankructw.

Stopa dyskonta sięga przeciętnie 40 proc. w stosunku rocznym.

Ciekawym jest fakt, że solidny kupiec dawno już przestał pracować przy pomocy banku, ponieważ przekonał się, że interes jego współpracy tej najczęściej nie wytrzymuje.

Niezawodnie wkrótce należy spodziewać się likwidacji banków prywatnych, lub domów bankierskich.

Tyle korespondent pisma niemieckiego. Oprócz ekonomicznych wchodzi oczywiście w grę również czynnik polityczny. Ostatnia odpowiedź Rady Ambasadorów podzielała niewątpliwie, jak wiadro lodowatej wody wylane na rozgorączkowane lby litewskie.

Długo trwało zanim rząd litewski zdecydował się coś odpowiedzieć na notę Ambasadorów za pośrednictwem swego organu „Litwy”. Odpowiedź pełna żalu i nawet pogroźek pod adresem Francji, podyktowanych najwidoczniej przez Berlin, z drugiej strony jednak świadczy o znacznej depresji.

O możliwości odebrania nam Wilna nikt dziś poważnie nie myśli na Litwie, przeciwnie, w głębi duszy każdy tnm sobie zdaje sprawę z tego, iż nawiązanie stosunków z Polską jest rzeczą nieuniknioną i dla Litwy bardzo pożądaną. Jedynie obawa być poświadczonym przez przeciwników politycznych o „polonofilstwo” nie pozwala rządowi wyznać to otwarcie i zastawać się do mądrej rady udzielonej przez Ambasadorów.

Tu należy się zapytać czy poza notą Ambasadorów, która otwarciem i wyrażeniem poleca Litwie zakończenie operetkowego „stanu wojennego” i nawiązanie z Polską stosunków, zostały w tym kierunku uczynione jakieś kroki półoficjalne lub nieoficjalne?

Kiedy niedawno polityk litewski Wesman bezpośrednio po powrocie w Polsce odwiedził Kowno, rozemsta się pogłoska jakoby przybył on tamą misją pośredniczenia między Polską a Litwą.

Pogłosce tej niebawem zaprzeczono ze sfer rządowych litewskich. Obecnie znówu „Rigasche Rundschau” podaje następującą wiadomość:

„Zainteresowanie ze strony rządu litewskiego i społeczeństwa sprawą konferencji helsińgorskiej było wielkie. Litwa (nie biorąc oficjalnie udziału w konferencji) wysłała tam najzdolniejszego swego dyplomata d-ra Szauliusa jako obserwatora. Podczas konferencji polski minister spraw zagranicznych hr. Skrzyński miał dłuższą konferencję z dyplomatem litewskim, której na Litwie przypisują wielkie znaczenie polityczne”.

Podajemy tę wiadomość na odpowiedzialność pisma ryskiego; o ile nam wiadomo ze słów p. Skrzyńskiego nie prowadzi on żadnych pertraktacji z przedstawicielem litewskim. Niejesteśmy bynajmniej przeciwnikami porozumienia z Litwą, zdajemy sobie jednak sprawę, iż takie porozumienie się daleko większe obiecuje korzyści Litwie, która bez Polski żyć nie może, niż nam, którzy doskonale bez Litwy obchodzimy się. Możemy więc czekać spokojnie zanim owoc dojrzeje.

Szanować złotego!

Złoty to więcej niż cztery liry włoskie. Złoty to prawie cztery franki franc. Złoty to nie „złotówka”! To półkrońca „złotówki”!

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Paderewski w Anglii.

Dienniki londyńskie donoszą, że Paderewski zamierza dać w tym sezonie 5 koncertów w Londynie i miastach prowincjonalnych, przeznaczając dochód z nich na rzecz Towarzystwa „The British Legion”, organizację uczestników wojny. Obdarowane Towarzystwo spodziewa się, iż otrzyma z tego źródła 5—6 000 funt. szterl. Na koncert w Londynie, mający się odbyć dnia 17 lutego zapowiedziała swe przybycie angielska para królewska.

Dyplomatyczne meble.

Wkrótce po przyjeździe posła francuskiego do Moskwy p. Herbetta, Krasin otrzymał od Ciesierina drażliwą misję uregulowania w drodze dyplomatycznej nieporozumienia z meblami poselstwa francuskiego w Petersburgu, skąd znikł znany pokój Marii Antonety, ozdoba poselstwa i który przeznaczony był dla Louvru. W tym pokoju oprócz stylowych mebli znajdowały się również cenne gobeliny i brzozy, które także zginęły bez śladu. Poszukiwanie tych cennych rzeczy napotyka na wielkie trudności, bo w rekwiizycji brali udział wielcy dygnitarze sowieccy, mający rozmiłowanie do antyków francuskich.

Komunikacja międzymiastowa.

W bieżącym miesiącu otwarte zostanie bezpośrednio telefoniczne połączenie Warszawa—Łuck i Warszawa—Kowel i jednocześnie zaprowadzona będzie komunikacja telegraficzna międzymiastowa pomiędzy Warszawą, Łuckiem i Kowlem.

Zakup zboża dla armji zagranicą.

Rząd udzielił M. S. Wojek. odpowiednich kredytów na zakup zboża zagranicą. W razie potrzeby intendentura wojskowa obowiązana będzie część tych zapasów oddać na pokrycie potrzeb cywilnej ludności (jak to np. dzieje się we Francji), ale oznacza to jednak, aby władze wojskowe miały objąć kontrolę aprowizacji ludności cywilnej.

Uchwalony przez komitet ekonomiczny ministrów projekt ustawy przejściowej o uregulowaniu przemian zboża przewiduje wykonanie tej ustawy przez ministerstwo spraw wewnętrznych.

Akcje Banku Polskiego.

W tych dniach otrzymał Bank Polski resztę akcji Banku Polskiego. Subskrybenci, którzy jeszcze akcji nie otrzymali, mogą ją w każdej chwili odebrać.

Osadnikom wojskowym—cześć!

WARSZAWA, 24.I. (Pat.) Pan Prezes Rady Ministrów otrzymał następujący telegram z Pińska: Zgromadzeni 23 stycznia na uroczystej akademii w Pińsku przyjęli jednomyślnie wniosek osadników wojskowych o treści następującej: Mieszkańcy wschodniokresowego Pińska wszystkich narodowości tu zamieszkałych tłumnie zalegający Teatr z okazji wielkopomnego czynu styczniowego

naszych Ojców i Dziadów śpiszmy przesyłać na ręce naszego rządu wyraz najgłębszego oburzenia z powodu ostatniej czykany gdańskiej i zakomunikować, że naszą wolą i nakazem jest krzepko stać w obronie praw naszych i poczynać w sprawie dostępu do naszych płuc polskiego morza. Wiceprezes powiatowego związku Osadników Wojskowych, inż. Chrańkowski.

Mac Donell ustępuje?

WARSZAWA, 24.I. (A. W.) „Kurjer Warszawski” donosi o pogłoskach krążących w Londynie jakoby Wysoki Komisarz Ligi Na-

rodów w Gdańsku Mac Donnell podał się do dymisji, której podobno nie przyjęto.

Zaburzenia w Gdańsku.

GDANSK, 24.I. (AW). Tłum bezrobotnych, liczący około 1500 ludzi, po wiecu w stożni ruszył w stronę gmachu senatu. Policja zagroziła mu drogę, przyezem bezrobotni znieważyli policjanta. Policja użyła broni i rozprzeszyła

tłum, który jednak zgromadził się znówu w dwóch grupach. Jedną z nich udala się przed pałac Sasma, drugą przed gmach senatu. Tam policja i oddziały Suhupo rozpedziły tłum ostatecznie.

Narada w Moskwie w sprawie państw bałtyckich.

RYGA. Według doniesień „Briya Leme” w Moskwie przed kilku dniami odbyła się tajna narada poświęcona sprawom bałtyckich państw, w której brali udział cywilni i wojskowi wodzowie Sow. Rosji.

W czasie obrad ustalili się poglądy, że istniejący w państwach bałtyckich ustrój nie da się zniszczyć za pomocą przewrotu, gdyż komuniści w powyższych państwach mają zbyt małe wpływy, podniesiono więc pytanie, czyby nie można użyć czerwonej armji do tego celu? Rozważane były dwa projekty: tworzenia aktywnych grup na terytorjum omawianych

państw lub też otwarte wystąpienie z zewnątrz. Pierwsza propozycja uszona została za nie do urzeczywistnienia, gdyż wywołała by patriotyczną konsolidację w zagrożonym państwie i komunistyczne partie poniosły by klęskę. Również niewykonalnym jest drugi plan, gdyż atak na państwa bałtyckie bez powodu podniósł by całą Europę. Za najpraktyczniejsze wyjście uznano terrorystyczne zamachy, które wytwarzają wrażenie niebezpieczeństwa w państwach bałtyckich i podrywają ich stan ekonomiczny, gdyż cudzoziemcy przestaną lokować swoje kapitały w obawie ryzyka.

Ustąpienie gabinetu pruskiego.

BERLIN, 24.I. (Pat.) Gabinet pruski postanowił podać się do dymisji. Pisma donoszą, że koalicja (socjaldemokraci, demokraci i centrum), na której opierał się gabinet Brauna, będzie istniała nadal.

PARYŻ, 24.I. (Pat.) „Le Journal” uważa ustąpienie gabinetu pruskiego Brauna za wypadek pierwszorzędnej wagi. Republika, pisze dziennik, została jeszcze raz pobita przez reakcję

Śmierć Sun-Yat-Tsena.

WAKUWER, 24.I. (Pat.) Według depesz otrzymywanych z Pe-

kinu dziś zmarł podobno Sun-Yat-Tsen.

Nowy rząd w Niemczech.

Jeżeli politycznie myślący ogół interesuje się nowym gabinetem Rzeszy Niemieckiej więcej niż innymi, które dotąd od wybuchu rewolucji państwem tem rządziły, wynika to bynajmniej nie z jego sily, lecz jedynie z niezwykłego składu osobistego.

Rząd ten powstawał bardzo powoli w warunkach ciągłych utarczek o każdą tekę ministerjalną, prowadzonych między partjami, a prezydent Rzeszy, choć socjalista, na skład gabinetu zgodził się musiał, aby raz wreszcie przetrwać niebezpieczeństwo dla państwa przesilenie, trwające właśnie w czasie, gdy Niemcy odpowiedzieć muszą na szereg bardzo poważnych zagadnień, wysuniętych przez mocarstwa koalicyjne.

Salad gabinetu jest dość niezwykły. Już to w nim jest niezwykle, że po raz pierwszy od chwili wybuchu rewolucji partja niemiecko-narodowa zgodziła się wziąć udział w rządach, co dopiero, gdy swatymy, że wysłała ona do gabinetu ludzi o bardzo wyraźnym charakterze politycznym, którym tyle tylko można zarzucić, że są zbyt zdecydowanymi monarchistami.

Ludzie ci niewiarygodnie będą na rządu Rzeszy wpływ przemożny, bo nietylko liczbowo przedstawiają się poważnie, ale wnoszą do pracy tupet, jaki mają zawsze ci, którzy długi czas stali z musu daleko od praktyki rządzenia, a muszą nietylko wieleci wiele hasel, jakie wysunęli w charakterze opozycji, lecz zaspokajają głód i ambicje polityczne swych wyznawców i zwolenników w parlamencie i państwie.

Czy posiadają oni dostateczne wpływy w gabinecie, by program swój przeprowadzić i czy program ten brzmi tak, że istotnie zwraca na siebie uwagę? Dwa te pytania zasadnicze wagi ciska się na usta każdemu, kto się polityką Niemiec interesuje.

Na pierwsze z nich można od razu odpowiedzieć tak, a to z dwu powodów: bo liczbowo monarchiści są w rządzie grupą najsilniejszą — składającą się z trzech monarchistów jawnych i dwu do trzech zamaskowanych, — i partja, dająca największe oparcie rządowi obecnemu, to monarchiści, najliczniejsze stronnictwo rządowe.

Program rządu zaś nie zawiera, jeśli wnieść tylko z deklaracji rządowej kanclerza Luthera, nic szczególnego, zwłaszcza jeśli pominąć mglistą zapowiedź konieczności zmian w ustroju Rzeszy, oraz we wzajemnym stosunku krajów, w skład państwa wchodzących. Ciekawszą, bo konkretną zapowiedzią jest plan zmniejszenia podatków, lecz i on nie stanowi nic specjalnego, co można by traktować, jako sygnał, polityka rządu niemieckiego wręcz odmienne od dotychczasowych obiera drogi.

Albo program ten to martwa litera, a życie tworzyć będzie nie on, lecz żywi ludzie, członkowie rządu. Jest to rzeczą bardzo znamienną, że wśród jedynastu członków gabinetu, jest, jak już wiemy, trzech wyraźnych monarchistów; z nich jeden wolał się swego czasu usunąć zupełnie ze służby państwowej, byle tylko nie składać przysięgi na ustroj republikański, drugi zaś przed kilkunastu dniami, gdy był tylko posłem, żądał amnestji dla wszystkich członków tajnych organizacji wojskowych bądź już skazanych, bądź też dopiero poszukiwanych przez rząd. Ten zwolennik amnestji, Schiele, został jakby, na ironję, ministrem spraw wewnętrznych. Można sobie wyobrazić, jak przy nim wzrosła poczucie republikanizmu w Rzeszy.

W skład rządu wchodzi dalej Stresemann, minister spraw zagranicznych; jego zmienność polityczna stała się w Niemczech nawet przedmiotem drwin, tak się jednak składa, iż zawsze odbywa przesunięcia oraz bardziej na prawo. W każdym razie dawał się on zawsze, gdy wypada wymówić wyraz „republika“, za to stał go na przyjaźni i kuit dla b. kron-princea niemieckiego, któremu jeszcze jako kanclerz zezwolił w r. 1928 na powrót do kraju, roniając przy nad niedolą „biedaka“, który niemal niedźwierał w swym mieszkanku w Holandji.

Próś wymienionych wyżej, ostoję dla wojującego monarchizmu przygotowuje wieczny minister obrony, Gessler, który sam siebie nazywa demokratą, ale demokratą w tym sensie mógłby być każdy, kto się całą swą istotą przyczynia do odrodzenia potęgi militarnej Niemiec, której Gessler jest cichym cywilnym bojownikiem.

To już pięciu na 11. Sam kanclerz, minister sprawiedliwości, minister pracy i minister aprowizacji, z rzadkiem tylko wahaniem, politykę monarchistów będą popierać, nie też dziwnego, że cała prasa opozycyjna niemiecka oświadcza zgodzie, że gabinet ten, to pierwszy krok strajnego nacjonalizmu niemieckiego, który dały do ograniczenia władzy w państwie niepodzielnie.

Układ sił w parlamencie? Szanse istnienia gabinetu? Rząd posiada w parlamencie 264 głosy za, 186 przeciw (demokraci, socjaliści, mała część centrum) — nie licząc komunistów (45), którzy raz na tę, raz na inną będą głosować strone. W tych warunkach gabinet istnieć będzie, choć ani myśleć nie można o tym, by mógł on pracować w atmosferze spokoju, owsem oczekiwano należy rozpatrania walk partyjno-społecznych, gdyż lewica nie chce kapitulować.

J. Wapniarski

Ujęcie bandy w pow. Wilejskim.

Posterunek policyjny w Syczewiczach w pow. wilejskim, otrzymał wiadomość, że mieszkańcy tej wsi Antoni Wojtowicz i Józef Rudzia są członkami bandy dywersyjnej i że brali udział w napadzie bandyckim na niejakiego Kunickiego, mieszkańca wsi Powiatyn.

Władze bezpieczeństwa udały się do chaty Wojtowicza, aby go aresztować, ten widząc mundury tak się przeraził, że dostał udaru serca i skonał.

(Oczywiście Wileńskie władze bezpieczeństwa również nie o tem nie wiedzą. Godzi się zapytać, gdzie są rozporządzenia i rozkazy o zespoleniu władz na kresach? Dlaczego korpus ochrony pogranicza w Wileńszczyźnie, podporządkowany województwu Wileńskiemu, nie raczy temuż wojewodzie komunikować wydarzeń w pasie pogranicznym? Czy p. Wojewoda Wileński nie ma środków, aby nakazać posłuch wydanym instrukcjom? Czy K. O. P. jest państwem w państwie?)

Napad bandycki na majątek Nizkie w pow. Nowogródzkim.

Z Nowogródka nam donoszą: Wczoraj w nocy o godzinie 12 (24) banda, złożona z 10 osób, uzbrojona w karabiny i granaty ręczne, dokonała napadu w odległości 8 km. od stacji kolejowej Lachowice na majątek Nizkie, należący do p. Dakiewicz.

Bandytci, korzystając z nieobecności mężczyzny, steroryzowali domowników i zrabowali całą znajdującą się gotówkę (1,200 zł. i 50 rubli w złocie), garderobę, naszytnia srebrne i t. p.

Po dokonaniu rabunku banda na przygotowanych podwodach odjechała w kierunku granicy bolszewickiej.

Oliar w ludziach nie było. Zaalarmowana policja w Baranowiczach, specjalnym pociągiem udała się do Lachowicz i niezwłocznie po przybyciu na stację udała się w ślad za bandytami.

Należy podkreślić obojętność policji, gdyż specjalny pociąg w Baranowiczach, dostarczony niezwłocznie po otrzymaniu wiadomości o napadzie przez władze kolejowe, oczekiwał na przybycie policji przeszło 2 godziny.

kiedykolwiek więcej miejsca. Obecnie za „Wolnym Słowem“ dajemy barwny opis zabawy tanecznej, jaką urządzili sobie hodurowcy w swym „kościółku“ na Dębniakach: „W ubiegłą sobotę, po nabożeństwie w „kościółce narodowym“ w Dębniakach, wyrzucono ołtarz na podwórce, oczyszczono kościół z „świętych“ i urządzono „w kościele“ grand sabawę taneczną z muzyką

Na czele krakowskich „reformowanych“ podryglwał w tanecznych piasach „rach cich cich“ rzeźnik ze Zwierzynicy, p. Kopyński.

Nad ranem dochodziła sabawa i piątka do punktu kulminacyjnego. Sekretarze sadowoleni z siebie i „kościółka“, w którym „sumiały klecki i fartuski“ — hulali w pocie czoła, chcąc widocznie odrobić to, czego im nie pozwolono podczas Pasterki w kościele Marjańskim.

Tymczasem „święci“ z kościoła narodowego dawonili zębami z simana na podwórzu. Szkoda, że „arcykapłan“ i protektor kościoła narodowego Jasio Stapiński, nie zdążył na tę zabawę z Ameryki i nie oglądał na własne oczy owoców swej propagandy.

A może przydało by się, aby i otumanieni „wierni“ popatrzyli na te niezwykle czeremonje kościelne!

Smutnej sprawy dotyka Sosnowicka „Iskra“ w artykule „Niewłaściwa wymiana“. Dotyka on tej bolączki, na którą niejednokrotnie wskazywaliśmy.

„Przed niedawnym czasem społeczeństwo Zagłębia i całej Polski, zaalarmowane zostało wykrętem i aresztowaniem centralnego komitetu K. P. R. P. i szeregu jacejek komunistycznych w Zagłębiu.

Przy tej okazji schwymano nielada figurę sowieckiego „regimu“, niejakiego Waldenberga, który w państwie czerwonych katów plastował godność dyrektora departamentu w komisariacie do spraw politycznych.

W okresie, kiedy w sowdepji powiał prąd t. zw. „czistki“, Waldenberg wysłany został do Polski, jako lustrator, który miał spełnić rolę sitka, przez które przesiał miano komunistyczną mierzwę. Niepoślednia więc była to figura, skoro posiadał takie pełnomocnictwa i zaufanie.

Waldenberg, który rozwinął w Zagłębiu gorączkową działalność i ten ruch niezwyčajny wśród komunistycznego stada, zwrócił uwagę czujnych władz bezpieczeństwa. W rezultacie nastąpił aresztowanie.

Zdawałoby się, że sprawa ta została już ostatecznie alikwidowana i winni poniosą zasłużoną karę. Alieś doszły nas niepokojące wieści, jakoby Rząd nosił się z zamiarem odesłania Waldenberga do Rosji.

Następstwa tej tranzakcji są proste i jasne. Waldenberg po kilku miesiącach wrócił do Polski i znów prowadzić będzie antypaństwową robotę, maskując się tylko lepiej przed bacznym okiem policji.

Teżo jednak nie chcą zeznać

nasi paacyfiści i zwolennicy zasady „nie drażnić“!

Ażebym nie wkroczać już na teren polityki w dalszym „przebiegu“, pozwolimy sobie przytoczyć opis „Nowych złotych srebrnych według „Warszawianki“

„Reklamowano jej ukazanie się wielokrotnie. Przed kilku tygodniami, że: na początku przyszłego roku. Zaraz po N. Roku, że: niebawem. A za kilka dni, że: jutro w obieg będzie puszczona. Narossie przyszedł dzień oczekiwany. I co? Pokazało się, że jest to poprostu moneta dwukrotnie mniejsza od ostatniej se złego i pływkiego bicia srebrnej dwuzłotówki. Z dodatkiem, że w tej mniejszej złotówce, błędy tamtej występują jeszcze bardziej, zwłaszcza płytkość reliefu. Która strona jest frontowa, a która ma być odwrotem, nie można się sortjentować. Na jednej stronie ta sama smutna panienska, o typie wybitnie antypolskim; przed samym noskiem ma symboliczne cztery kreski, podobno mają to być kłosa. Jeden tuż przy nosku. Panienska może lada chwila kichnąć.. na zdrowie! Z tytułu głowy coś w rodzaju ucha od kotła, które, jak utrzymują niektórzy, przedstawia ma warkocz. Na drugiej stronie orzeł jak najwybitniej i najstaranniej nieheraldyczny, ludzaco podobny do gęsi, zwłaszcza z ogona. Słowem, trudno sobie w dziedzinie medaljerstwa i mennictwa pomyśleć coś brzydszego. Należy mieć nadzieję, że ta karykatura mennicza wybita została w jak najmniejszej ilości i że niebawem zniknie z obiegu, jak jej poprzedniczka, brzydkiej pamięci dwuzłotówka.“

Dopiero to za parę — czy za kilka — set lat archeologowie i numizmatycy będą kręśli głowami nad „kulturą i sztukami pięknymi w XX wieku w Polsce!“

L-i.

Z Litwy.

Rozpoczęcie nowej sesji Sejmowej.

Dnia 27 stycznia r. b rozpoczęnie się nowa sesja Sejmowa.

Projekt ustawy o Polskiej Radzie Narodowej w komisji samorządowo-administracyjnej S. Jmu.

Dnia 10 stycznia odbyło się w Kownie pierwsze po ferjach świątecznych posiedzenie komisji administracyjno-samorządowej.

Na przewodniczącego został wybrany dr. Draugelis, ze związku chłopskiego.

Pod obrady komisji weszły pomiędzy innymi następujące projekty ustaw: ustawa o służbie państwowej, ustawa o polskiej radzie narodowej i ustawa o żydowskiej radzie narodowej.

Konferencja litewskiej partji chryścijańsko-demokratycznej.

We środę 21 b. m. została otwarta w Kownie konferencja litewskiej partji chrz. dem.

Na porządku dziennym pierwszego dnia znajdują się następu-

jące sprawy: wybory prezydium, wybory komisji, sprawozdanie komitetu centralnego, referat rządu, referat frakcji sejmowej, zapytania i dyskusja.

Wydalenie ze służby inspektora podatkowego.

Z Ministerstwa Skarbu informują, że inspektor podatkowy w Olicie Edward Niewierauskas został usunięty z posady za nadużycia służbowe.

O zmianę systemu podatkowego.

„Gazeta Poranna“ pisze: Nasz system podatkowy zbudowaliśmy dopiero w r. 1923 i 1924. Rokiem doświadczenia podatkowego był rok 1924. W tym roku wykazało się, że podatki nasze są źle rozłożone, nieumiejętnie ściągane i że podstawy naszego systemu podatkowego są błędne. Sejm i rząd — chciał główne dochody czerpać z podatków bezpośrednich. Życie przekreśliło to mniemanie i potwierdziło zdania tych, którzy wskazywali na szkodliwość takiej zasady. Podatki bezpośrednie nie dopisywały, za to monopole i cła, jak i wszelkie podatki pośrednie dały znaczną nadwyżkę.

Nad naszymi ustawami podatkowymi — zaciążyły: demagogja społeczna i pośpiech, z jakim je uchwalono. Stronnictwa lewicy dążyły do zmniejszenia podatków pośrednich, a przy podatkach bezpośrednich do przesunięcia głównego ciężaru na płatników bogatszych. Widzimy to przy podatku dochodowym, gruntuwym, majątkowym i szeregu drobniejszych. Demagogja szkodliwie odbija się na interesach skarbu państwa, — zmniejszyła bowiem liczbę płatników i doprowadziła do tego, że już z końcem roku 1924 wielu z nich nie było w stanie podatków zapłacić.

Druga przyczyna wad systemu podatkowego to pośpiech przy uchwaleniu podatków. Ustawy podatkowe tworzone w czasie spadku waluty i w okresie naprawy skarbku. Musiano myśleć o daniu państwu w jak najkrótszym czasie źródła dochodu. Stąd wiele niedokładności, uchybień i niesprawiedliwości.

Obecnie zrównoważyliśmy budżet, przeprowadziliśmy reformę waluty, mamy za sobą rok doświadczenia podatkowego. Nadszedł teraz czas zmiany systemu podatkowego.

W jakim kierunku zmiana ta ma być dokonana? Dochody państwa oprzeć się powinny na podatkach pośrednich. Przy podatkach bezpośrednich należy dążyć do opodatkowania jak największej liczby płatników, chociażby groźnymi cię żarami podatkowymi. Przy tem dobrze było, aby rząd zechciał pomyśleć o skupieniu podatków. Płatnik bowiem wtedy tylko może płacić, jeżeli wie, w jakim terminie przypada płacenie podatku, gdyż do płacenia tego może się przygotować.

Najbardziej niesprawiedliwym podatkiem jest podatek przemysłowo-obrotowy. Gruntowna jego zmiana jest konieczna. Premier Grabski zapowiedział na komisji budżetowej, że w przeciągu kilku najbliższych dni внесе rząd do sejmu projekt noweli do ustawy o tym podatku.

Sejm i rząd, zastanawiając się nad uszowaniem życia gospodarczego w Polsce, ze szczególną uwagą zająma się systemem podatkowym i będą dążyli do jego przebudowy.

System podatkowy nie może gospodarczego rozwoju krępować, ani zabijać. W ten sposób bowiem państwo runowałoby źródła swego dochodu.“

Okazja niebywała!!!

WIELKA WYPRZEDAŻ TOWARÓW FUTRZANYCH: manteaux zakietów, skóry, gorzetek i innych

po cenach bardzo niskich. Polecamy Szanownej Publiczności skorzystać z okazji do nabycia towarów futrzanych po cenach nader dostępnych.

H. SWIRSKI NIEMIECKA 37. 800

Przegląd prasy.

Przed paru dniami podaliśmy kilka cytów z „Wyzwolenia Ludu“. Obecnie życzyła ręką nadesłała nam ostatnie numery „Walki Ludu“, „organ niezależnej partji chłopskiej pod redakcją naczelną pośta Sylwestra Wojewódzkiego“.

Redakcja skierowała się na prześledzenia i konfiskaty. Nie dziwnym się. Pismo („dla ludu“) gdzie jedno kłamstwo drugie goni, a bluźnierstwo przeplata, nie to demagogja czy klasowa zaciekłość, a wprost państwoburcze intencje, powinno być nie tylko konfiskowane, lecz wydawca jego, w danym razie poseł Wojewódzki, pociągnięty do odpowiedzialności z art. 533, 553, 126 i następnych Kodeksu Karnego.

Dla poparcia powyższego twierdzenia małe cytaty z „Walki Ludowej“.

Jednodniówka z dn. 21/XII—1924 r.

„Plomien ten osuszy północne bagno, pożre zgniliznę gospodarczego wyzysku i politycznej przemocy klas posiadających i wtenczas na oczyszczoną ziemi naszej, lud zatknie dumny, sztandar prawdziwej demokracji — Demokracji chłopsko-robotniczej!“

Z „Walki Ludu“ Nr. 1 dnia 28/XII—1924 r.

Najpowszechniejszym, najbardziej czczonym we wszystkich czasach i miejscach bóstwem — było Słońce. Różne religje zaś nadawały temu bóstwu tylko różne imiona: — w Egipcie czczono słońce pod imieniem Ozyrysa, u syryjczyków pod imieniem Mitry, u Greków pod imieniem Adonisa, a u chrześcijan pod imieniem — Jezusa. Wszyscy jednak obchodzili święto narodzin nowego boga, czyli Boże Narodzenie, dnia 25-go grudnia, to znaczy w dzień narodzin nowego słońca. Dzień zaś Bożego Narodzenia, jest właściwie tylko dnem przesilenia zimowego, lub — mówiąc poetycko — dnem narodzin nowego słońca.“

Albo z „Walki Ludu“ Nr. 1 (2) z dn. 4/I—1925 r.

„Burżuazja polska ucieka się do pomocy czarnej, czyli księżąt międzynarodówki i nie bez racji powiedzieć możemy, że krajem rządzi ta czarna międzynarodówka. Głównem jej sadaniem jest ogłupianie chłopów i robotników, pline baczenie, aby chłop nie zaczął myśleć własnym rozumem.“

Złaje się, że nie potrzebujemy stawiać przyszloniowej kropki nad „i“ i robić komentarze do powyższych wyciągów. Mówią one same za siebie.

Podobnego rodzaju propagandę uprawia „Kościół Narodowy“, którego wydawnictwu poświęcimy

Probiez drożyny.

Niemal od początku wojny narzekamy wazyacy na drożynę, aczkolwiek jej zjawisko jest bardzo skomplikowane, gdyż n. p. dewaluacja pieniądza nie jest właściwie drożyna. I dziś, gdy niewątpliwie panuje drożyna, ciężar jej nie wszystkim równomiernie daje się we znaki; są nawet tacy, co narzekają, co prawda, na drożynę wespół z innymi, lecz czynią to raczej z nalogu, czasem ulgając ogólnemu nastrojowi, czasem zaś dla maskowania istotnego stanu swych finansów.

Tedy powstaje pytanie: czy jest jakowyś miernik i probierz, któryby pozwolił określić, w jakim stopniu są słuszne skargi tej lub owej osoby na drożynę, albo też, kiedy te skargi są wręcz fałszem lub nieporozumieniem? Czy można mówić o normach obiektywnie słusznych i sprawiedliwych, które powinny obowiązywać ogół? Tyleż bożraży określanie ceny maksymalnej, a życie przechodziło nad niemi drwiąco do porządku dziennego.

A jednak od pewnego czasu coraz częściej daje się spotykać peway miernik, który zdaje się ustalać i, sędzę, że winien w końcu zwyciężyć. Miernik ten jest bardzo prosty. Oto jest nim wzgląd na stosunki przedwojenne. Przed wojną—trzeba to przyznać—sytuacja ekonomiczna była normalna. Były niewątpliwie tu i owdzie nadużycia, do których nie należy już powracać, o ile zdołano już je usunąć, jednak naogół stosunek rozmaitych walorów był ustalony i bez żadnego porównania bardziej zbliżony do obiektywnych zasad wartościowania, niż to się dziś dzieje, oraz eskiem bliski do norm ogólnoeuropejskich. Tedy w zasadzie tyżis nasze ekonomiczne powinno się liczyć z cenami przedwojennymi i dążyć do równowagi finansowej mniej więcej zbliżonej do równowagi przedwojennej.

Na chwilę jednak dzisiejszą kwestja najbardziej aktualną jest ustalenie przeciętnej normy wzrostu drożyny.

Zdaje mi się, że będziemy bliżej prawdy, ustalwszy tę normę na 100%, czyli, że przeciętna wartość przedwojenna dziś winna być oceniana na 200%.

O ile przyjmujemy te dane, moglibyśmy wszystkie wartości dzisiejsze podzielić na kilka grup; byłyby to grupy:

- a) poniżej 100% wartości przedwojennej;
- b) równa 100% wartości przedwojennej;
- c) wyższa ponad 100% wartości przedwojennej, jednak nie dochodząca do 200%;
- d) równa 200% wartości przedwojennej (czyli obiektywnie najbardziej słuszne oszacowanie);
- e) wyższa ponad 200% wartości przedwojennej (to znaczy oszacowanie nadmierne wy rubrowane i wywołujące zamieszanie w normalnych stosunkowaniach przedwojennych).

Teraz próbnymy posegregować rozmaite wartości dzisiejsze wedle grup powyższych.

Do grupy pierwszej, t. zw. do grupy wartości szacowanych dziś niżej niż przed wojną, należą przede wszystkim mieszkania, za które płacimy dziś w zasadzie 24% cen przedwojennych. Znaczący, jednak trzeba, że zostało już usankcjonowane stopniowe podnoszenie komornego do norm przedwojennych. Mamy już zresztą całe mnóstwo mieszkań, wyjętych z pod prawa o ochronie lokatorów.

Do tejże grupy I jej odnieść trzeba większość przedsiębiorstw przemysłowych, których przeciętna wartość, jak to stwierdził poseł Michalski w swej ostatniej mowie na posiedzeniu komisji budżetowej, wynosi tylko 28% wartości przedwojennej. Ziemia jest warta więcej, jednak tylko 70%, ceny przedwojennej. Wreszcie do wartości zdevaluowanych należy praca inteligencji, zwłaszcza tej jej części, która jest bezpośrednio z państwem związana. Tak n. p. nauczyciel gimnazjalny początkujący otrzymuje 58%, wynagrodzenia przedwojennego; nauczyciel starszy (po 15 l. prac.) tylko 42%, zaś także oboczony duża rodzina, dochodzi do 36% norm dawnych.

Do grupy drugiej, odpowiada jącej 100% wartości przedwojennej, t. an. tylko 50%, słusznym przeciętnym normom dzisiejszym, należą n. p. niektóre rodzaje pracy urzędniczej, naogół stosunkowo mniej upośledzonych, niż nauczyciele szkół średnich. Do tejże rubryki należą też wynagrodzenia nauczycieli szkół powszechnych, oficerów niższych rang i t. d. (Wyżsi oficerowie są oczywiście więcej pokrzywdzeni). Do tejże wreszcie grupy należą wartości innego rodzaju, n. p. ceny biletów tramwajowych w Warszawie (w Wilnie przejazd autobusom jest droższy niż dawna jazda tramwajem konnym).

Najliczniej reprezentowana jest grupa III-a, t. zw. przenosząca 100% norm przedwojennych, jednak nie dochodząca do 200% tych norm, czyli do przeciętnej skali drożyny dzisiejszej. Należy tu przede wszystkim większość produktów codziennej potrzeby, a więc: chleb 175%, mąka 150%, tyto 130%, kartofle 150%, mięso 160%. Do tejże grupy należy większość świadczeń państwowych, n. p. kolej 140%, poczta 150%, także uniwersytecka 150% i t. d.

Czwarta grupa—to owa przeciętna norma dzisiejsza, czyli 200% wartości przedwojennej. Oto kilka pozycy z różnych zakresów: słośnia 200%, buty 200%, fryzjer 200%, dentysta 200%.

Piątą wreszcie i ostatnią grupę reprezentują wartości, co przekroczyły już owe legalne granice drożyny przeciętnej, czyli 200% wartości przedwojennej. I oto znów szereg przykładów z różnych zakresów. Więc przede wszystkim potrzeby codzienne: masło 230 proc., mleko 300 proc., jaja 400 proc., dalej wszelkiego rodzaju robotnicze: wazek 300 proc., murarz 600 proc., woźny szkolny 240%, tenże oboczony rodzina 400%, niższy kucharz 220%, w związku z temi pokostaje opranie koczuli 400%, oprania koczniarska krochmalowego 400%, miękkiego (I)—600%, swytki garnitur męski 250%. Wreszcie—podatki, które wynoszą: podatek gruntowy 200%, dochodowy 300%, przemysłowy 400%.

Oto tedy mamy szereg przykładów, złożonych w pięć grup, stopniujących układ wartości w dzisiejszym życiu powojennym. Ogólna tendencja są aż nadto widoczna. Są niemi: po-pierwsze, systematyczne i celowe upośledzenie wartości umysłowych, oraz powtórne, wyraźne dążenie państwa do zubożenia warstw t. zw. posiadających. Obydwie te tendencje są wyraźnym triumfem ideologii socjalistycznej.

Jakiś stąd wniosek na przyszłość? Oto, iż, o ile mamy prawdziwie uporządkowane nasze stosunki ekonomiczne i gospodarsze się odrodzić, winniśmy stopniowo podnieść wartości, umieszczone tu przez nas w grupie pierwszej, zaś zacząć obniżać w ocenie wartości z grupy piątej, czyli przedewszystkiem płace pracowników nielubliwanych. Pięknie bardzo pisze nam premier, iż „zrównoważony budżet rodzinny jest podstawą zrównoważonego budżetu państwowego”, ale czas już najwyższy zacząć równoważyć budżety rodzin inteligentnych, gdyż owe to właśnie w pierwszej luji gwarantują moc i zdrowie moralne i społeczne państwa. S. C.

Interpelacja w sprawie nadużyć rozwodowych.

Posłowie z klubu Ch. D. z ks. Z. Kaczyńskim na ocela zgłosili do p. ministra sprawiedliwości interpelację w sprawie pogwałcenia ustaw przez sądy konsystorskie ewangelicko-reformowane w Wilnie oraz prawosławny w Warszawie. Treść interpelacji następująca:

Od dłuższego już czasu opinja społeczna zaniepokojona jest działalnością sądów konsystorskich ewangelicko-reformowanego w Wilnie oraz prawosławnego w Warszawie, które z pogwałceniem przepisów prawa o małżeństwie z roku 1886, kodeksu cywilnego późniejszych rozporządzeń, oraz Konstytucji, masowo udzielają rozwodów osobom, które zawarły małżeństwo w Kościele Rzymsko-Katolickim.

Z całej Polski zjeżdżają się do Wilna wazyacy ci, którzy nigdzie nie mogą otrzymać unieważnienia małżeństwa lub rozwodu, aby po załatwieniu blabej formalności, nie zamieszkuje nawet w Wilnie, otrzymać tam rozwód i móc wstąpić w ponowne związki małżeńskie. Specjalnie gwelci się art 203 prawa o małżeństwie, które wyraża postanawia, że małżonek religji rzymsko kat. zmieniający wyznanie, nie przestaje podlegać, co do ważności nierozdzielności małżeństwa, postanowieniom dla osób, wyznających religję rzymsko-kat.

Wbrew temu artykułowi prawa, oraz wbr-w zdaniu Rady Państwa z d. 11.VI.1891 roku (Zbiór Praw i Rozpr. Nr. 80 poz. 873), że orzeczenie rozwodu pomiędzy osobami, należącymi do dwóch odmiennych wyznań, stanowią kompetencję tego wyznania, do którego należy strona pozwana, sądy konsystorskie kalwiński w Wilnie i prawosławny w Warszawie udzielają masowo rozwodów, pozwalają sobie nawet na jawne i cyniczne lekceważenie ustaw i władz państwowych, jak to miało niedawno miejsce ze strony konsystorza prawosławnego w Warszawie w sprawie rozwodowej Anny z Jastrzębskich Paasek. W motywach wyroku swego powołuje się konsystorz na dawne przepisy prawa o aupremacji cerkwi prawosławnej mimo, że art. 114 Konstytucji, mówiące o równouprawnieniu i wywołując na pierwsze miejsce religję rzymsko katolicką, co ipso obalił wszelkie przepisy prawa carskiego rządu o „panującej” wierze prawosławnej. Nie dość na tem, konsystorz prawosławny dalej jeszcze poszedł.

Ministerstwo W. R. i O. P. powiadomione o zamiarze tego konsystorza unieważnienia małżeństwa Paoczków, przeszedł konsystorz najpierw ustnie, a potem pisemnie (pismo z dn. 29.VIII.1924 r. U. 5338), że sprawy rozwodowe gdy strona pozwana jest katolicka, nie mogą być sądzone przez konsystorz prawosławny i że artykuły prawne o aupremacji przestały być aktualne.

Mimo tych wszystkich zastrzeżeń konsystorz prawosławny unieważnił małżeństwo Paoczków. Nie chce się poprosku wierzyć, żeby lekceważenie prawa i władz państwowych mogło tak dalece się posunąć.

Z drugiej strony muszę zwrócić uwagę P. Ministra na bezczynność władz prokuratorskich. Wiem o wielu wypadkach zwracania się stron poszkodowanych do prokuratorów przy sądzie okręgowym i apelacyjnym w Wilnie, jednak ci panowie absolutnie nie reagują na ujawnione przestępstwa prawa i pozostawiają zażalenia bez skutku i odpowiedzi.

Tego rodzaju postępowanie zarówno sądu konsystorskiego ewangelicko-reformowanego, jak i nasyżych władz prokuratorskich rzuca bardzo niemiłe światło na nasze stosunki, podrywa praworządność i zaufanie obywateli do wymiaru sprawiedliwości w Państwie.

Podając powyższe do wiadomości Pana Ministra, zapytuje Go:

1) co zamierza uczynić, aby przywrócić należną poszanowanie prawu, łamanemu przez sądy konsystorskie ewangelicko-reformowane w Wilnie i prawosławny w Warszawie.

2) czy gotów jest osiągnąć do odpowiedzialności karnej członków tych sądów oraz władze prokuratorskie winne zaniedbania i bezczynności.

Z Bolszewiji.

Echa pogromu białostockiego.

Agencja żydowska „Eta” donosi, że w Nizim Nowogródzie odbył się sąd bolszewicki nad byłym policmajstrzem Bałagosto-u Macewikiem za zorganizowanie w 1906 r. pogromu żydowskiego w Białymstoku. Na pierwszej rozprawie sąd skazał Macewika na karę śmierci. Przy drugiej rozprawie sąd uwzględnił okoliczności łagodzące skaz i Macewika na 10 lat twierdzy.

Tak tyżni rządzący Rosją umieją mścić się za swoich. Nie słyszeliśmy dotychczas aby sądy bolszewickie sądziły kogokolwiek z byłych carskich urzędników za prześladowania ludności polskiej.

Z pogranicza sowieckiego.

Wykrycie bandy szpiegowskiej.

Funkcjonariusze korpusu ochrony pogranicza wykryli szpiegowską, operującą na terenie pow. wilejskiego.

Zauważono, że Konrad Kobrynówiz, zamieszkały we wsi Powiaryń i Morduch Izygson, zamieszkały w Radoszkowicach, często przekraczają nielegalnie granicę. Dochodzenie ustaliło, że Izygson jest ojcem ajenta, urzędu sowieckiego „Głównego polityczko-je uprawienie”, Naumczyka Izygsona vel Ajzensztata, przebywającego w Mińsku, jako ajent Nr. 201. Ajent ten spotykał się ze swym ojcem i dawał mu polecenia szpiegowskie.

Dalsze śledztwo ustaliło, że w kontakcie z wymienionymi osobami działali Filip Macuta ze wsi Weremiejki, który był łącznikiem między komisarzem Baranem, mieszkającym po stronie sowieckiej, a rezydentką G. P. U. na pow. wilejski. Marylę Klajową, zamieszkałą we wsi Powiaryń.

Wszystkich wyżej wymienionych, oraz kilka innych osób, będących siłami pomocniczymi, osadzono w więzieniu.

Z sali odczytowej.

Dwa odczyty pr f. Pigona na temat: „Jak pan Tadeusz stał się epopeją wyśnity salę Saliadeckich po brzegi. Wilno ma dute tradycyjnego sentymentu dla profesorów swego Uniwersytetu i tęskni do ich słowa gdy go dłużej pozabawiono. Uwidoczniły to powyższe odczyty. Są prof. wyszedł z założenia, iż Pan Tadeusz powstał nie tylko z tęsknoty za Wilnem i miłości, ale także z żalu i troski o Ojczyznę. Początek nie jest oderwany od chwili współczesnej, jest aktualny w sposób wyjątkowy i to się zdaje.

Od V księgi rozszerzają się jego ramy, wchodzi obszeray obraz szlachty szaciankowej. Poeta daje ideowy rodowód szacianka który jest na Litwie „wydartym Polsem sekretem odrodzenia”. Tusię ukrywa protoplazma wolności. Domowa tradycja narodoza schroniła się w domach szlachty szaciankowej. Szacianek jest miejscem gdzie się zrodzić mogą lud ze szlachta. Nie obliępić szlachte ale uszlachcać obliępow — to credo Mickiewicza. Uszlachetnienie wsi pańszczytniczych na szacianki—to pierwowzór urzędnieuropejskich. Kult szacianka, jego dostojność i patryarchalność—to zakład niepożytości plebiennej. Ta jakby pręgnina, to punkt spójnienia dwóch stanów. Wprowadzenie do poematu owego elementu szlachty drobnej nie było przypadkowe, ale tkwiło głęboko w założeniach poety.

Rozdroże emigracji pchnęło go na drogę naświetlania jej optymizmem, wskazywania siły—bezsilie, zdrowia—chorobie.

Zaszcianek szlachetki to przymiś współczesnyk meszajaczozy. Słowo „bracie” którym drobna szlachta na Litwie po dziś dzień się tytułuje jest tu barizo znamiennie i ma głęboko swe korzenie.

Występują tam i inne czyniki, jak: spór o władzę, szczyry humor, kłótniwość Polaka i t. d.

Spór między Dobrzyńskimi a Sopliczami—to spór plebenny między szlachta miejscową jaką byli Soplicowie, a szlachta mazurską od wieków tu osiadłą na Litwie. Spór pod grozą wroga kończy się braterskim pojednaniem. Szabla jedynki i godzi. W ten sposób problem ów rozwiązuje Mickiewicz. Księga XI i XII są uwielbieniem Unji. W spowiedzi Jacka silnymi rysemi to się wyudatnia. Mickiewicz tra. tował Litwę równocześnie z Koroną, jak brata z bratem. A w sobie jakkolwiek miał świadomość pewnych drobnych odstępności—jednoczozy był całym swym jestestwem z Polską i nie powstała w nim napewno myśl o separatyzmie gdy pisał sławne „Litwo Ojczyzna moja”.

Podkreślił jeszcze Sz. profesor rozwiązanie poniekąd problemu religijnego w postaci ka. Robaka, który z grzesznika staje się świętym przez pokutę.

W ten sposób uchwycił Mickiewicz istotę życia narodowego. Z niej wydobyl pieśń o nieprzejmającej Ojczyźnie.

Za to nowa światła rzucone na naszą epopeję przez Sz. profesora Wilno jest wdzięczna bezgranicznie i dumnie, że w murach naszej wazychej rozbrzmiewają takie promienne słowa. W. Z.

Z prowincji.

GŁĘBOKIE.

W dniu 10 bm. na zjeździe w m. Głębokim lekarzy weterynaryjnych pow. Dunilowickiego postanowiono celem skoncentrowania w jednym miejscu uboju bydła, jak też dla dogodzenia nadzoru nad tem ubojem postanowiono wybudować w m. Głębokim własne miejsce uboju odpowiadające nowoczesnym wymaganiom. Realizacja powyższego projektu tym szybciej na-tapi, gdyż projekt budowy przedstawiony w tych dniach do województwa został już zatwierdzony. (e).

Ze świata.

Luty będzie w Europie bardzo mroźny.

Stacja meteorologiczna w Berlinie zajęła się specjalnie zbadaniem powodów tegorocznej lekziej nad wyraz zimy. Obecnie odpowiednia komisja zdaje sprawę i ogłasza następujące szczegóły o stosunkach klimatycznych w Europie Środkowej. Przeciętna temperatura w Europie Środkowej wynosi plus 5,9 st. C. O ile wodaśnych okresach temperatura ta nie zostanie osiągnięta albo zostanie przekroczona w innym okresie czasu musi nastąpić wyrównanie. Dlatego to, zdaniem komisji—nie jest wykluczone nastanie ciężkich mrozów w miesiącu lutym. Zima tegoroczna jest najcieplejszą od 100 lat. 1 stycznia 1925 najwyższa temperatura w Europie Środkowej wynosiła plus 13 st. C. Zdaaniem komisji w lutym średnia temperatura w Europie Środkowej minus 4 st. Zima, która panowała w Ameryce tłumaczy się przychyłym gwałtownych wiatrów. Powstał meteorologiczny obraz świata przedstawia się jako system spiętrzonych fal, który ustawicznie się zmienia, przeto Europa nie uniknie mrozu.

Oflara infiacji.

Znany pisarz francuski Tristan Bernard epowiada następującą historję:

— Otrzymałem smutną nowinę z Berlina. Zasiem przed wojną utalentowanego malarza Buchbindera, który często odwiedzał Paryż. W roku 1913 Buchbinder ożenił się z Hiszpanką, ale po upływie kilku miesięcy widzieliśmy, że ożeniła ona z pewnym Ormianinem. Latem 1924 roku Buchbinder dostał się do szpitala dla umysłowo chorych.

Przysłała wojna. Nie słyszeliśmy więcej o biednym szlowskiu. Aż oto dowiedzieliśmy się, że Buchbindera po dziesięciu latach wypuszczono, a lekarze orzekli, że wyzdrowiał.

Wyszedł on ze szpitala wieczorem, mając ze sobą rzeczy zapieczętowane w chwili umieszczenia go tam. Zawołał on doróżkarza i kazał się odwieźć do hotelu. Wyśiadając, Buchbinder pyta, ile należy się za jazdę.

— Trzysta milionów marek — brzmia odpowiedź.

— Nie jestem usposobiony do żartów, mój drogi! Ocie maicie dwadzieści-markową monetę złotą...

Buchbinder oddał ją sę. Doróżkarz wybuchł głośnym śmiechem:

— Panie, panie! Zaścianka pa na resztę... Właśnie panu sześć miliardów...

Malarz dostał zwrotu głowy.

— Zaprowadź mnie do szpitala—jakkąś nagle—nie jestem wyliczony!

Zamknęli go znowu w szpitalu.

TEATR POLSKI.

JUTRO W NIEDZIELE
o godz. 12 ej w pol.

XIV-ty PORANEK PIEŚNI

z udziałem: w HENDRICHOWNY, J. KORSAK TARGOWSKIEJ, A. LUDWIGA i T. SZELIGOWSKIEGO.

W programie: Brahms, Schubert, Szyman, Straus, Wolf.

Ceny najniższe od 75 gr.

Kronika wileńska.

Wiadomości kościelne.

Nabeżestwo żałobne. Za drugą p. Alfosa Zinkiewicza zetałora Sodalieji św. Piotra Klawera odbędzie się Msza żałobna dnia 30 stycznia, o godz. 9 w kościele św. Ducha. Na którą zaprasza się wszystkich zetałorów i przyjaciół miłsi.

Sodalieja św. Piotra Klawera Sawics 1-4 Wilno.

Urzędowe.

Powrót p. Wojewody. W pośrodku czekiwany jest powrót z Warszawy Wojewody Wileńskiego p. Wl. Raczkiewicza.

Komunikat urzędowy w sprawie nadużyć w policji. Z urzędu wojewódzkiego otrzymujemy komunikat następujący:

Wobec niesiśszych wiadomości, które ukazały się w prasie w związku z przeprowadzaniem dochodzenia w sprawie nadużyć Policji Wileńskiej Komendy, stwierdzić należy, iż delegacja przeprowadzenia inspekcji Policji Wileńskiego Okręgu otrzymała z ramienia pana Ministra Spraw Wewnętrznych Inspektorat do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, dr. Konrad Mackiewicz, do pomocy któremu został przydzielony w charakterze rzeczoznawcy Inspektor Komendy Głównej Policji Państwowej, p. Galle. W związku z tem wszelkie polecenia i zarządzenia wydaje bezpośrednio p. Inspektor Mackiewicz, lub za pośrednictwem p. Inspektora Gallego.

Pan Inspektor Mackiewicz urządza w Delegaturze Rządu, pokój Nr. 60, telefon 512.

Wymiana asygnat i obligacji dawnych emisji. Z dniem 31 stycznia r. b. upływa termin wymiany asygnat i obligacji dawnych emisji na słowa polityczną konwersyjną. Przekazanie posiadanych w tym celu „milionówek” winni do tego czasu zmienić w oddziałach Banku Polskiego powyższe papiery wartościowe.

Zakład dla dzieci niepełnych i umysłowo upośledzonych. Ministerstwo pracy i opieki społecznej poleciło pismem z dn. 15 b. m. Wileńskiemu urzędowi wojewódzkiemu złożyć wniosek w sprawie projektowanego zakładu dla dzieci niepełnych, oraz umysłowo upośledzonych. Równocześnie ministerstwo zaznacza, że posiadając szczegółowy preliminarz kosztów organizacji powyższego zakładu, będzie mogło z rozporządzenia kredytów b. 1925 r. udzielić odpowiedniej zapomogi. Wobec powyższego urząd wojewódzki zwrócił się do wojewodów Nowogródzkiego i Białostockiego z prośbą o delegowanie do Wilna na dzień 28 b. m. swoich naczelników wydziału pracy i opieki społecznej celem odbycia w powyższej sprawie konferencji.

Z miasta.

Walka z lichwą i spekulacją. Urząd do walki z lichwą i spekulacją przy Komisariacie Rządu sporządził w ostatnich dniach do wydruku protokołów przeważnie na kupców żydów, a to za nadmierne podwyższenie cen przedmiotów. (6)

Walka ze wścieklizną. W ostatnim kwartale r. z. zabito wściekłych lub podejrzanym o wściekliznę psów w okręgu wileńskim 98, z czego na m. Wilno przypada około 50 proc, zaś psów walających się zabito — 242, ludzi pokasanych przez wściekłe psy zanotowano 15. (5)

Choroby zakaźne w Wilnie. W ubiegłym tygodniu zachorowało w Wilnie na tyfus brzuszny 17, płamisty 1, błonicę 14, błonicę 2, krztusiec 8, jaglicę 1 i odrę 1 osoba. (1)

Z rynku końskiego i bydła. W ostatnim dniu targowym sprzedano na targowisko Ponarskie koni 66, wartości od 40 do 500 zł. bydła rogatego 86, wartości od 150 do 400 zł. świń 155, wart. od 50 do 200 zł. i cieląt 126 wart. od 8 do 20 zł.

Z uniwersytetu.

Powszechne wykłady Uniwersyteckie. W niedzielę, dnia 25 go stycznia 1925 roku o godzinie 7-jej wieczorem w Sali Śniadeckich Uniwersytetu prof. Jan

Muszyński wygłosi odczyt p. t. „Najnowsza broń chemiczna”. Wstęp 50 groszy, dla młodzieży 20 groszy.

Sprawy szkolne.

Jasełka. Dzisiaj o godz. 4 1/2 pp. w Sali Miejskiej odbędzie się przedstawienie p. t. „Jasełka” na które złoży się: I szopka (inscenizacja kolead) II Bajka p. t. „Siostrzycka”. III. Tańce chochlików i żabek. W wykonaniu wezmą udział uczniowie Szkoły Pow. 27.

Sprawy wojskowe.

Zimowy Kurs instruktorski dla organizacji przysposobienia wojskowego. Komunikują nam: W początkach lutego b. r. organizują w Wilnie D two Okręgu Korpusu Nr. III. — Instruktorski Kurs Zimowy dla członków Stowarzyszeń Wojskowo-Wychowawczych i młodzieży pozaszkolnej.

Kurs ma na celu dostarczenie poszczególnym stowarzyszeniom przysp. wojsk. dobrze wykształconych i fachowo przygotowanych instruktorów z środowisk młodzieży zrzeszonej w organizacjach, którzy by mogli samodzielnie poprowadzić i wzmocnić akcję przysposobienia wojskowego społeczeństwa a zwłaszcza ruszyć ją z miejsca tam, gdzie dotychczas nie została rozpoczęta. Wobec powyższego na w. wymieniony Kurs P/W. będą przyjmowani tylko ci kandydaci, którzy bezwzględnie gwarantują należyte wykonywanie swych obowiązków instruktorskich po ukończeniu Kursu, oraz posiadają odpowiednio kwalifikacje zarówno pod względem umysłowym jak i moralnym.

Organizacja pracy na Kursie jak w roku ubiegłym. Kandydaci przyjęci na Kurs uzyskują pełne zaopatrzenie i zoid szeregowych na koszt wojska.

Czas trwania Kursu do 6 tygodni. O przyjęcie na Kurs mogą się ubiegać kandydaci, odpowiadający następującym warunkom:

- a) wiek od 18 do 28 lat, b) wykształcenie co najmniej w zakresie szkoły powszechnej, c) nieskazitelna przeszłość, d) odpowiedni stan zdrowia i budowy ciała, e) co najmniej dobra opinia władz organizacji przysposobienia wojskowego sw. instytucji w której kandydat jest zatrudniony.

Kandydaci niezrzeszeni w organizacji składają zaświadczenia moralności władz administracyjnych.

Termin zgłoszenia się kandydatów osobliście wzgl. pismem w kancelarii D-wa 10 Kompanji Skadrowanej 5 pp. Leg. w Wilnie, ul. Subocz Nr. 17 upływa z dniem 5 lutego b. r.

Sprawy akademickie.

Sekcja Pośrednictwa Pracy Bratniej Pomocy Pol. Młodz. Akad. U. S. B. poleca szereg wykwalifikowanych pracowników w zakresie biuralistyki oraz korepetycyj. Zgłoszenia przyjmuje kierownik sekcji od 1-8 pp. i od 7-9 wiecz. odczytanie w lokalu Bratniej Pomocy ul. Wielka 24.

Sprawy kolejowe.

Ustalenie praw emerytalnych pracowników kolejowych. W wykonaniu ustawy emerytalnej z dnia 11 XII.1922 r. Dz. U. R. P. № 6 i rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 III.1924 r. rozpoczęły się w Ministerstwie Kolei prace przygotowawcze nad ustaleniem praw emerytalnych poszczególnych pracowników kolejowych i urzędników M. K. pozostających w służbie czynnej, oraz pracowników emerytowanych po 1.X.1923 roku.

Prace te dotyczą ustalenia ilości zaliczalnych do wysługi emerytalnej lat poprzedniej służby państwowej, samorządowej, jako też pracy zawodowej, na podstawie wykazów stanu służby i miarodajnych dokumentów.

Po ukończeniu tych prac i uzgodnieniu ich z Ministerstwem Skarbu otrzymają pracownicy w służbie czynnej urzędowe stwierdzenie nabytych praw emerytalnych, zaś pracownikom emerytowanym przeliczeniem będzie odnośne uposażenie emerytalne.

Wprowadzenie organizacji P. K. P. W brew wszelkim wersjom

o wstrzymaniu wprowadzenia nowej organizacji kolejnictwa dowiadujemy się, że p. Minister Kolei inż. Kazimierz Tyszką polecił wszystkim Dyrekcjom urzędowania według nowej organizacji bezwzględnie s dniem 1 kwietnia r. b.

Sprawy rolnicze.

Podział pomocy nasiennej. W związku z przydzieleniem Wileńszczyźnie, jak już o tem donosiliśmy, jako zapomogi nasiennej około 150 tysięcy złotych czyli około 70 wagonów zboża, otrzymujemy informację, że rozdziałem powyższej zapomogi nasiennej pomiędzy poszczególne powiaty zajmie się Wojewódzki Komitet Pomocy Rolnej, zaś w powiatach sprawą tą zajmą się sejmiki, które proporcjonalnie do zapotrzebowania będą dzieliły te zapomogi pomiędzy mała, średnią i większą własnością. Jest tendencja żeby zapomogę tę otrzymać i wydawać w gotówce, zaś każdy z rolników, który otrzyma ją, będzie zakupywał to co mu jest na potrzebniejszem. (5)

Kursy dla rachmistrzów spółdzielczych. Dowiadujemy się, że z końcem przyszłego miesiąca, przy współudziale Warszawskiego Instytutu Spółdzielczego, nastąpi otwarcie, organizowanych przez Związek Rewizyjny Polskich Spółdzielni Rolniczych—2 tygodniowych kursów dla rachmistrzów Spółdzielczych. (m)

Spółdzielnie rolnicze. Na terenie Województwa wileńskiego i nowogródzkiego, w 1924 powstało osiem spółdzielni rolniczych, z których 5 w miastach powiatowych i pozostałe 3 poza centrami powiatów; mianowicie: w Postawach, Dokszycach i Turmontach. Ogółem obecnie, w obu województwach istnieje 14 spółdzielni rolniczych z ogólną liczbą udziałowców 5426.

Obroty tych spółdzielni, mimo trudnych na ogół, warunków ekonomicznych wzrastają z miesiąca na miesiąc. W styczniu 1924 roku wyrażały się sumą 24.000 zł., w grudniu tegoż roku sumą 170.000 złotych.

Niezależnie od Spółdzielni tych, powstało na tymże terenie, 25 kas Spółdzielczych, co łącznie z powstałą w 1923 jedyną kasą w Dukaszycach daje pokazną cyfrę 26 kas, mających charakter typowy rolniczym, gdyż 86% udziałowców stanowią rolnicy. (m)

Czy Wileńszczyźnie wystarczy własnego żyta? Według danych statystycznych ogółem przetrzeń zasiewów żyta w r. ekonomicznym 1924—25 w 7-miu powiatach wileńszczyzny wynosi 804487,2 hektarów, z których zebrano 9139850 pudów. Po potrąceniu 3,653,846 pudów potrzebnych na nasiona, pozostaje na wyżywienie ludności 5,846,008,6 pudów, czyli na wyżywienie jednostki w ciągu roku wynosi niepełna 5 pudów żyta. Jest to ilość nie wystarczająca. Przyjmując jako minimalną roczną normę siedem pudów żyta na jednostkę, a resztę potrzebnej ilości zastępując grochem, kaszami i innymi produktami, niedobór wynosilby 2 pudy na osobę, czyli dla całej Wileńszczyzny więcej niż 2 miliony pudów. W ten sposób przyznana dla Wileńszczyzny zapomoga nasiewna w porównaniu z potrzebami jest niewystarczająca.

Sprawy robotnicze.

Z funduszu bezrobocia. W dniu 26 stycznia r. b. odbędzie się posiedzenie zarządu obwodowego Funduszu Bezrobocia, przy czem omawiana będzie sprawa pobierania przez Magistrat, wkładek należących od pracodawców zgodnie z odnośną ustawą.

Pocztą i Telegraf.

Rozwój radiotelefonji w Wilnie. Liczba miłośników radiotelefonji z każdym dniem się zwiększa. Dotychczas wydano około 40 upoważnień na założenie radioodbiorników. Wśród upoważnionych przeważają osoby prywatne nabywające radio odbiorniki do użytku własnego względnie do świadczeń naukowych. Wartość wyprzedzającą z posiadania radioodbiorników zwiększa się z chwila zorganizowania broadcasting'u w Polsce. Według uzyskanych informacji przeszły już do kompetencji władz trzy zgłoszenia na założenie w Warszawie stacji na-

dawczej, której zadaniem będzie przesyłanie najnowszych wiadomości ze stolicy odczytów i t. p. wszystkim posiadaczom radioodbiorników. (x)

Z życia stowarzyszeń.

Zgromadzenie Właścicieli Pralni. Dnia 1-go lutego 1925 r. o godz. 1-jej w lokalu Ligi Robotniczej przy ul. Wielkiej Nr. 64 odbędzie się pierwsze roczne zwyczajne walne zgromadzenie Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Właścicieli Pralni Fachowych w Wilnie, na które Zarząd zaprasza wszystkich członków oraz osoby, życzące wstąpić do Stowarzyszenia Właścicieli Pralni.

Na porządku dziennym wybór Zarządu na rok 1925, sprawa cennika oraz sprawy bieżące. 720 — Salpizki — Pol. Mac. Szk. W niedzielę dn. 25. I o godz. 12 i pół odbędzie się w Sali Koła Pol. Mac. Szk. im. Siemkiewicza (Wilkomierska 1) odczyt z przesłaniami „O powst. Styczniowym” Wstęp wolny dla wszystkich.

Wieczorem zaś tegoż dnia o g. 5 i pół tamże odbędzie się walne zebranie członków tegoż koła.

Popieranie hazardu. Władze zatwierdziły statuty klubów „Ogniko” celem którego będzie gra w karty i Towarzystwa Polsko-Ormiańskiego, którego zadaniem również będzie między innymi, a raczej przed innymi gra warty. (5)

Narada właśc. celi domów. Dnia 22 b. m. odbyło się ogólne zebranie członków Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości. Przybyło na zebranie około 300 osób. Przewodniczącym zebrania został wybrany p. St. Wańkowiak (senior), sekretarzem p. Pines.

Po wysłuchaniu sprawozdania za rok 1924, zebranie wyraziło szereg postulatów, szczególnie w sprawach podatkowych. Sejmik sformułowanie powziętych uchwał polecono zarządowi, który te uchwały przedstawi władzom odnośnym. (1)

Z prasy żydowskiej.

Czego domagają się handlarze żydowscy w Wilnie. „Di Cajt” pisze: Ogólne zebranie wileńskich drobnych handlarzy stwierdza, że dotychczasowy system podatkowy w kraju trzyma stale drobnego handlarza pod ciężką i gniewną prasą nieznośnych ciężarów, które paraliżują jego zdolności pracy i egzystencji. System ten nie jest dostosowany do stosunków ekonomicznych i musi przede być radykalnie zmieniony. W sprawie komisji szacunkowych zebranie żąda proporcjonalnego przedstawicielstwa z osób polecanych przez awiażki kupców. W wypadkach reklamacji Isby Skarbowe winny posiadać prawo wstrzymania egzekucji do czasu rozstrzygnięcia sprawy przez Komisje Odwoławcze. Zebranie prosi o zniesienie niedopuszczalnych form licytacji wywołujących rozgoryczenie wśród ludności. W sprawie szkół zebranie protestuje przeciw odmowie rządu utrzymania szkół żydowskich i domaga się odpowiedniego subydjum od rządu dla tych szkół. Zebranie wyraża nadzieję, że odpowiedni niedzielnij zostanie zleśony i miasto Wilno pod względem patentów zaliczone będzie do drugiej kategorii.

Jak widzimy drobni handlarze żydowscy umieją przy trosce o swoją kieszeń nie zapominać o szkołach swoich no i o odpoczynku niedzielnym.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Wielki. Premiera „Aidy”. Piękną operę Verdi'ego wystawiono w naszym teatrze z niewidzianym w Wilnie przepychem. Nowe dekoracje, ładne kostjomy, tiam statystów, wzorowa reżyserja p. Krugłowskiego, a przedewszystkiem znakomita dyrekcja p. Masurkiewicza, który stał się przedmiotem gorącej owacji ze strony publiczności i artystów, słotyły się na ocalość, która może zadowolić każdego miłośnika „Aidy”. Odkładając szczegółowe sprawozdanie do następnego numeru, mogą tylko zaznaczyć, że szczególnie sukces oprócz wyżej wymienionych zdobyli: pp. Krużanka, Skowrońska i p. Perkowski. S W.

„Wielka księżna i chłopiec hotelowy” dnia grana będzie w Teatrze Polskim po raz ostatni.

Jutrzejsza premiera. W poniedziałek wchodzi na repertuar Teatru Polskiego farsa „Pan nacelnik... to ja”, która w ostatnich czasach zdobyła sobie rekordowe powodzenie w Warszawie. Niezmierznie komizne sytuacje, oraz efekt

aktu drugiego — wjad na scenę kurjerzkiego posła, składają się na widowisko barwne, które emlesy do łez.

„Aida” — Verdi'ego. Dnia w Teatrze Wielkim powtórzenie wscrajonej opery „Aida” w zmienionej obsadzie sol. Partje Radamesa śpiewa p. F. Bedłowski, Amneris — p. Skowrońska, rolę tytułową śpiewa p. J. Krużanka. Operę prowadzi znakomity nasz gość p. T. Masurkiewicz.

Jutro również Teatr Wielki wystawia „Aidę”. Będzie to ostatni występ doskonałego kapelmistrza opery warszawskiej p. Tadeusza Masurkiewicza.

Ostatnie występy W. Kaweckiej. Dnia o godz. 3-jej po poł. odegrana zostanie a udziałem W. Kaweckiej królowa nowoczesnych operetek „Hrabina Marica”.

We wtorek wraca na afisz doskonałe grany „Karnawał królewski” z W. Kawecką.

Popołudniówka szkolna. Dnia o godzinie 4-jej po południu w Teatrze Polskim wystawioną będzie dla młodzieży po raz pierwszy „Radey pana Radey” komedja M. Bałuckiego. Ceny miejsc najniższe.

XIV-ty poranek pieśni. Dnia w niedzielę w Teatrze Polskim o godz. 12-jej w pol. odbędzie się XIV-ty poranek pieśni z udziałem Wandy Hendrichówny, Janiny Korsak-Targowskiej, Adama Ludwiga i Tadeusza Szeliżowskiego.

W programie: J. Brahms, F. Szubert, R. Szuman, R. Straus, H. Wolf i in. Ceny miejsc najniższe od 75 gr.

Przedstawienie dzieciinne. Dnia w niedzielę dn. 25 go stycznia o godzinie w pół do 5-jej w Sali Miejskiej odbędzie się przedstawienie dzieciinne „Jasełka” staraniem dziei szkoły powszechnej Nr. XVII. Na catość złoży się: Szopka i bajka p. t. „Siostrzycka”. w której satańską chochliki i żabki. Przedstawienie odpowiada się bardzo interesująco. Sliczne kostjomy roboty szebaczki Wydziału Sztuki i maleńscy artyści, zasługują na liczną publiczność Malusińskich. Bilety przy wejściu.

Zabawy.

W-ty Doroczny Bal Akademicki Od dłuższego już czasu trwają przygotowania do tegorocznego Balu Akademickiego, który odbędzie się dnia 6-go lutego w Salonach Reprezentacyjnych Pałacu Rząplitej.

Ze względu na duże zainteresowanie jakie bal wzbudził w sferach towarzyskich naszego miasta, należy przypuszczać, że zgodnie z tradycją lat ubiegłych będzie on największą atrakcją bieżącego karnawatu.

Związek Młodzieży Wszechpolskiej urządził dnia, w niedzielę, w sali Ogniska Akademickiego przy ul. Wielkiej 24, zabawę towarzyską poprzedzoną działem koncertowym. Współdziałłaskawie przyobiecali pp. Kaweka, Kosłowska i Sompoliński. Wstęp dla członków, oraz sympatyków za zaproszeniami. Początek o godz. 8.30 wiecz.

Doroczny reprezentacyjny bal Korpusu Oficerów 6 p. p. Leg. Jak się dowiadujemy Korpus Oficerów 6 p. p. Leg. przygotowuje swój doroczny reprezentacyjny bal w Salonach Ofic. kasyna garnizonowego. Przygotowania na duża skalę w tym kierunku, wzbudziły ogromne zainteresowanie w pośród wykintnych sfer towarzyskich, które pamiętają nad wyraz efektywny bal sezioreczny.

Protoktorat nad balen raczył przyjąć Pan Gen. Dyw. Rydz Smigły, oraz Pan Delegat Rządu Władysław Raczkiewicz.

Zaproszenia rossyja komitet honorowy, który zechciały zaszczylić najpoważniejsze sfery naszego społeczeństwa.

Z ruchu wydawniczego.

„Bluzek.” Zawsze żywo się interesujący zagadnieniami społecznymi „Bluzek” porusza w artykule wstępnym N. 3 go pałaca sprawę „równowagi budżetu rodzinnego, jako podstawy równowagi budżetu państwowego”. O konfederacji Pracowników Umysłowych pisze Jotka. Z. Szymdłowa zastanawia się nad stroną artystyczną utworów Rogoszdówny. M. Jaceńska w artykule p. t. „Zapomniany szczegół ważnego zagadnienia” wypowiada szereg trafnych uwag nad współczesnymi stałkami małżeńskimi. Obfity dział beletrystyczny. Bogaty i interesujący dział praktyczny.

TEATR POLSKI „Lutnia”

O godz. 4-jej popoł. przedstawienie dla młodzieży szkolnej po cenzurze najniż.

„Radey Pana Radey”
komedja M. Bałuckiego.

O godz. 8-jej wiecz.

„Wielka księżna i chłopiec hotelowy”

Jutro w poniedziałek premiera
„Pan Nacelnik, to ja”
farsa Monysy'a.

Teatr Wielki (W. Pohulanka)

Dnia 2 wioowiska: o g. 3 popoł.

„Hrabina Marica”
operetka Kalmana z W. Kawecką.
Ceny znizone.

O godz. 8-jej wiecz.

„AIDA”
opera Verdi'ego
z J. Krużanką.

Początek o godz. 8-jej wiecz.

CZYTAJCIE „Głos Wileński”

Kino-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 26.

D Z I S P R E M J E R A

KINO TEATR „POLONJA” Miokiewicza 22. Dyr. G. Słojan.

Mezczyzna, kobieta, Malzenstwo MESSALINA Wielkie bobaterki w dziejach swista! Ich przezycia mifone! Znacomita gwiazda amerykanska DOROTA PHILLIPS w roli glownej.

KINO TEATR „PICCADILLY” UL. WILKA 72

Pocieszajaca wiadomosc. Asta Nielsen poddala sie operacji u Dra Satejnacha i snowuz odmiodniala i ukazuje sie na ekranie. Pierwszy wystep odmiodzonej Astry Nielsen w 8 duzych czasciach z zycia hiszpanskich ryba-odbędzie się dziś w obrasie p. t. czyli (PORZUCZONE DZIEWCZE z TABORU) ków na wybrzeżu morza Srods-omnego obrasuje walke porzuczonej za wolnosc i miłosć. NAD PROGRAM: Godzina cialnego smiechu. Współawodnik Harold Lloyd w wesolej komedji w 3 ch duzych czasciach p. t. Kajaż Montecucilli arcywesola farza steljer filmowego.

KI NO „LUX” Miokiewicza Nr 11.

SZERLOK HOLMES Hrabia pod pantoflem NAD PRO-GRAM! Komedja. Pocz. od g. 4. Ceny od 60 gr.

POLSKI BANK RZEMIESLNICZY W WILNIE Sp. z Ogr. Odp Wilenska 27. Czynnny w Poniedzialki, Srody i Piatki od 5-jej do 7-jej w. UDZIELA POZYCZEK (od 25 do 500 zlotych) rzemieślnikom, ekte-pikarom, właścicielom dorożek i wozów ciężarowych, ogrodnikom i t. p. ULATWIA NABYWANIE naszedzi pracy. PRZYJMUJE OSZCZEDNOSCI drobne (od 1 zlotego) i lokaty wiek-sze na odpowiednie oprocentowanie ze zwrotem na termin lub na kazde ządanie. Posiada dla uzytku swych czlonków rózne wydawnictwa fachowe. Za Radę Nadzorczą ZYGMUNT NAGRODZKI Prezes. Za Zarząd FRANCISZEK WALICKI w/z Prezesa

Młodzi ludzie pici obojga mogą mieć stały zarobek, pracując na prowizji. Szczegóły w Biurze Reklamowym — Mickiewicza róg Garbarskiej. 604-0

Mający do sprzedania nieruchomość o 6-ciu do 15 pokojach lub odpowiedni lokal do wynajęcia w obrębie dzielnicy Nowego Miasta lub w centrum miasta za niewygórowaną cenę, zechcą złożyć oferty w Redakcji „Dzien. Wil.” pod literami K. Z. K. W. 806

Uwadze fabryki: Cukrów, Czekolady, Likierów, Lemoniada, Perfum, Mydeł W. J. Bush & Co. LMD, London olejki eteryczne, esencje owocowe i kwiatowe, wanilowa, farby nieszkodliwe. Przetwory syntetyczne i t. p. Przedstawicielstwo na Wilno, Grodno, Białystok (brosy wschodnie) „Representant” WILNO, W. Stefańska 2.

Dom Handlowy E. Chybiński i S-ka Mickiewicza Nr. 4. wędliny wiejskie, 637-0

KASE Sklepową oryginalną „NATIONAL” sprzedam S. Trojanczyk, Warszawa, Krakowskie Przedmie-scie Nr 20/22, Telefon 132-00 608

Miłosierdziu Czytelników naszych poleca-amy najgoręcej wdowę z 6-giem dzieci, pozabawioną wszelkich środków materialnych i bez zajęcia. Łaskawe datki oraz ewentual. pracę (woźnej, stróżki i t. d.) prosimy skierowywać do Administracji „Dz. Wil.” dla „Wdowy”.

Do ofiarnych serc mieszkańców Wilna puka nieszczęśliwa staruszka bez żadnych środków do ży-cia. Jedynym ocaleniem dziś dla niej jest zebranie pewnej kwoty na ręczną maszynę która zabezpieczy jej utrzymanie gdyż z zawodu jest krawcowa. Łaskawe ofiary przyjmuje redakcja Dziennika Wileńskiego dla nieszczęśliwej staruszki.

Bieliznę do prania przyjmuje pralni przy zakładzie X. X. Selezjanów, „Dom Serca Jeausowego” ul. Dobrej Rady 22. Łaska-we zgłoszenia prosimy skierować pocztową lub tele-fonem Nr. 232. Wysyła się osobę do podjęcia i odstawienia bielizny. 2

D-r. POPILSKI Choroby skórne i wener. W. J. Populanka 2, róg Za-walnej 10-1 i 5-7. 34

Dr. MEDYCYNY E. Suszyński choroby weneryczne i skórne do 1 pp. i od 4-7 wiecz. ul. Mickiewicza 30. Nr 1 568-15

Dr. Wołodźko ordynator szpitala Sawics. Choroby skórne i weneryczne. Od godz. 12-2 i 5-6. 673 Zawalna 22. 20

D-r. ŁUKIEWICZ Choroby skórne i weneryczne. przyjmuje od godz. 4-7 pop. ul. Ad. Mickiewicza 9, — wejście z ul. Świądeckich 1. 602

Dr. W. Legiejko Choroby wewnętrzne. (Spec. plus i żółtaczka). Przyjmuje od 9-11, 6-7-7 w. ul. Ad. Mickiewicza 21 m. 1. W. Z. P. Nr 17 602

Dr. Blumowicz choroby weneryczne i skórne. ul. Wielka 21. 9-11-3-6. 551 W. Z. P. 63

Dr. B. SZYRWINDT Choroby: skórne, weneryczne i moczopłowe. Wielka 19. od 10-1 i od 4-7. 338-11

Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne, skór-ne. Ul. Tronka 3 róg Wi-leńskiej. od 8-1/2 do 11 4-7. 29 347

D-r. Sz. Berensztejn Choroby skórne, weneryczne i moczopłowe. Przyjmuje 9-1pp. i 4-9w. ul. Mickiewicza 28-5. 16 291

Pociechę trapiionych chorobami nerwów JEST świeżo wydana książka moja! Oma-wiam w niej na zasadzie długoletniego doświadczenia przyczyny powstania i lecze-nia chorób nerwowych. Przesyłam każdemu, kto ządada, tę księkę zdrowia zupełnie bezpłatnie. Tysiące podziękowań świadczą o niesłychanie dodatnich wynikach żmudnego wysiłku myśli dla dobra cierpiącej ludzkości. Kto do tego grona nerwowo cierpiących należy, kto cierpi na rozstargnienie, zanik pamięci, nerwy ból głowy, bezsenność, zaburzenie żołądkowe, nadwrażliwość, bóle w kończy-nach, na ogólną lub częściową niemoc fizyczną, lub na jakakolwiek inną z tych bolączek bez liku musi ządadać przesłania mojej książeczki, która mu pociechę niesie!! Kto ją uważnie przeczyta, ten odzyska spokój duchowy, przekonawszy się jak bliską ma drogę do zdrowia i radości z życia. Nie czekajcie i napiszcie dziś jeszcze pod adresem: E. Pasternack, Berlin, S. O. Michaelkirchplatz 13, Abt. 239. 404

Oszczędni mogą mieć rzetelnie sreperowane rozm. konstr. ZEGARKI lub nabyć nowe do wojennej jakości z byłego majstra znanej firmy. 582-7 PAWŁA BURE W. JUREWICZA Kupuje złote i srebrne rzeczy. OSTROBRAMSKA 13 (koło kościoła Ostrobramsk.) CENY DOSTĘPNE.

MALARZ POKOJOWY I SYLDÓW W. WOŹNICKI Wilno, Wileńska Nr. 17 przyjmuje i wykonywa wszelkie roboty w zakres malarstwa i sztyldów wchodzące.

Polski Skład Szkła Okiennego Wilno, Wileńska Nr. 17 SPRZEDAŻ SZKŁA PRZYJMUJE wszelkie zamówienia miej-scowe. WYKONYWA roboty szklarskie z własnego, lub powierzonego szkła, na miejscu w Składzie, na miesiąc i na prowineji. Przy składzie stale są szklarze. Dostawa okien inspektowych lub szkła inspektowego. Przy zamówieniach proszę się zwracać bezpośrednio do Składu, Wileńska 17) (w podwórzu). 605-6

Miłosierdziu Czytelników gorąco polecamy b. biedną rodzinę, chorą wdowę z synem bez zajęcia, są bez żadnych środków do życia. Choćby najmniejsze datki przyjmuje Admi-istracja Dziennika Wileńskiego.

Doktor D. ZELDOWICZ chor. weneryczne moczopłowe i skórne od 10-11 od 5-8 wiecz. 13 KOBIEȚA-LEKARZ Dr. Zofja ZELDOWICZ chor. weneryczne i kobiece prs. 9-10 i 12-5 ul. Mickiewicza 24 obok hotelu „Bristol”. 438

Angielskiego udziałem Mickiewicza 5 m. 10 wejście furka (koło Segala) od godz. 5-8 ej. 0

Bona, młoda, ru-królewniana poszukuje od 1 letego posady przy dzieciach w inteligentnym domu. Wiadomość i oferty Dom H. Kom. „Zachęta” Portowa 6 D. 0

Buchalter z 20 letnią praktyką za skromne wynagrodzenie poszukuje godzinowego zajęcia. Ot-warcie, prowadzenie i zamknięcie ksiąg handlowo-obrotowych i sporządzenie bilansów z gwarancją i zcislest zachowaniem tajemnicy handlowej Refe-rancje solidne. Gedyminowska 41 m. 5 telefon Nr. 834 702-3

Duży pokój do wynajęcia Zwierzyniec. Stara 12 m. 1. Tamże dubeltówka cał. 16 do sprzedania. Dnia 12 b. m. zginął pies rasy pointer maści bron-zowej, chory na świerzb. Uprasza się o odprawa-dzenie za wynagrodzeniem na ul. Nadbrzoźnej Nr. 22 m. 3. 1

Dwa pokoje do biuro lub przedsiębiorstwo hand-lowie, niedaleko poczty, do wynajęcia. Dowiedzieć się: Targieleka 20, m. 1 od 8 do 11 rano i od 3-5 pop. 694-0

Dom sprzedam: murywany piętrowy przy ulicy Artyleryjskiej o warunkach poinformuje W. Urniaś za ul. Montwiłowski 7 od 4-5 po poł. 614-0

DOM WYŚLĄKOWY M. PIEROZEK i S-ka KRAKÓW, Kremerowska 10/A. wysyła na nadestaniem 50 gr. w znaczkach pocztowych—CENNIK praktycz-nych, dobrych i tanich najnow. nowości. 3

Do sprzedania okazynie platforma i koń z uprzęcią. Stefańska 31, m. 3 od 4-6 pop. 727

2 maszyny parowe, sde solowane wojna, do sprzedania. Antokolska 19 m 5 od 4-6. 719

Domek do sprzedania za 750 dolarów. Tamże do odstąpienia kosmetycz-ny sklep dowiedzieć się: Kalwaryjska 1, m 26 (wejście z rogu) od 12-2 i od 5-7 wieczór. 804

Fisharmonium Ame-ryk i Pianino Mül-bacha prawie nowe, sprze-dam, ul. Bazyliańska 5. Zakład fotozr 716-0

Fortepjan wiedeński erot-ki sprzedam. Gedy-minowska 41 a m. 5. Tele-fon 834. 716-0

Gotówkę w każdej sumie najwy-godniej lokuje z gwa-rancją swrotu w ter-minie i posiada do ulokowania Dom H. Kom. „Zachęta” Por-towa 6 D. 0

JADŁODAJNIA K. O. K. ul. Zawalna 1 (na piętrze) wydaje zdrowe obiady w lokalu Związku Kre-sowego. Cena obiadu od 80 gr. Krawcowa szyje w do-mach prywatnych suk-nie balowe, oraz przerabia ze starych, plac Napoleona 8, m. 8. 802

Majątki ziemskie, dzierżawy, do-my, sklepy i mieszka-nia Dom H. Kom. „ZACHĘTA” Portowa 6 D. 752-0

Maskaradowe kon-tyny do wynaję-cia. Ceny niskie. Wielka Nr. 3-10. 608 Krawcowa poszukuje re-chor w domu prywat-nym oraz bierze na dom. Swicir 15, m. 18 Wam-sziska

Mieszkania do wynajęcia mieszko-i większe, oraz poje-dyncze pokoje posiada Dom H. Kom. „ZA CHĘTA” Portowa 6 D. 751-4

Osoba w wieku srednim, poszukuje posady go-spodry i domu, może się zająć zyciem. W miescie lub na wyjazd. Domi-kańska 4 m. 10. Pianino do sprze-dania. Jagiellońska 3, m. 18. 729

PŁEKARNIA o młosa-kaniom dobrze pro-sperująca, z całk. urzą-d. odstąpić. Oferty — Biuro Reklamowe ul. Garbarska i dla L. T. 606

Przyjmę ohtopca na me-arkanie z pocztówką nauką (nie drogo). Łwowska 7, m. 1 od 10-1 p. Pokój umozbowany do wynajęcia. Baczona 11 m. 7 (z Zakretowej). Ogładne mezna od 3-6

Parę mlyńskich kamieni 42 c. z oścem stłocze-niem—sprzedam. Rossa, ul. Witebska 1. 613

Pierwszorzedna fachowa polska pracownia bie-lizny damskiej i męskiej. Mosto-wa 9, m. 20 ofi-cyna. 537

Pianino zupełnie no-we do sprze-dania. Septialna 7 m. 4 (obok Zawalnej). 800-1

Skrzyd. dowod osobisty wyd. przez Starostwo Nieświezkie na imię Alex-andra Hrynkiwicza-Sad-nik sam, maj. Soltanow-szczyna, gm. Zaslizierz — uniawnia się. 605

Studenka poszukuje ko-repetycyj ewentualnie za obiady prywatne. Wiadomość piśmiennie w Re-dakcji pod „A.B.”

Sklep spożywczy do sprzedania, przy-tem mieszk. 2 p. i kuchnia, osobno sutere-ne mieszki i stajnia. Elektr. i wodoc. Infor-macje: ul. Słowackiego Nr. 8.

Wykwalifikowany rzęd-ca poszukuje odpo-wiedniej posady w większym majątku. Posiada świadectwa. Oferty do Adm. „Dz. Wil.” pod „Rob-nik”. 719

Weksel na 259 złotych wydany Stanisławo-wi Jeśmanowi przez Bron-stawa Prokiewicza i proto-stowany stosownie do aktu protestu za Nr. 1142 z dnia 17. VI, 1924, został zgubiony wobec czego unie-ważnia się. 724

Zgub. tymczasowe zaświad-czenie demobilizacji wyd. przez P.K.U Wilno, na imię Bolesława Biał-skiego, zam. przy ul. Kar-nej 23 uniawnia się. 730

Zgub. dowód osobisty, po-zwolenie na broń i legi-tymacja służbowa wyd. przez Starostwo Powiato-we na imię Jana Makow-skiego, sam. we waś Koj-rany, gm. Mick. uniawnia-sia się.

Zgub. ks. wojskowa wyd. przez PKU Wilno, na imię Lejby Pilnicz sam. przy ul. Kalwaryjskiej 81 uniawnia się.

Zgubiono legitymację za Nr. 485/1702 wydan. przez Starostwo Grodzkie w Wilnie 26-1-1922 r. na imię Hieronima Markusa, zamieszkał przy ul. Jerozo-limska 39, uniawnia się.

5-a KLASA 10-jej Polskiej Loterii Państwowej główna wygrana 250.000 zł. pozostałe losy do nabycia Kolektora K. Gorzuchowskiego ZAMKOWA 9 Cena losu . . . 120 zł. „ polowa . . . 60 „ „ cwiórc . . . 30 „ 607-1

B. ŁOKUCIEWSKI i S-ka Miokiewicza 42. Poleca: 750-4 Materace z morskiej trawy so-lidnej roboty od . . . 25 zł. Materace sprężynowe . . . 27 zł. Kuszeczki patentowane . . . 47 zł. Łózka żelazne na siatkach . . . — zł. Łóżeczka dzieciinne higieniczne — zł. Szeszłagi, Bujanki. Urzędnikom na raty.

Bacznosc! Dnia 9.I.25 r. został otwarty Polski sklep spożywczy, przy ul. Zawalnej 58 (w pobliżu Hal) Poleca się P.P. Gospodyniom wszelkie artykuły spożywcze po cenach najniższych. Prosimy przekonać się!!

OBWIESZCZENIE. Zarząd Spółki Akcyjnej „Dźwignia” niniejszym na mocy postanowienia z dnia 7-go stycznia roku bieżącego zaprasza WW. PP. akcjonariuszy na nadawczych Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy, które odbędzie się w dniu 15-go lutego o godz. 6-jej wieczór w lokalu Nr 2 przy ulicy Popowskiej 32, w razie nieprzybycia wymaganej statutom liczby akcjonariuszy, posiadających odpowiednią ilość akcji, następnie zebranie odbędzie się tejże daty i w tymże lokalu o godz. 8-jej wieczorem i będzie uważane za prawomocne przy każdej liczbie akcjonariuszy. Porządek dzienny: 1) Zatwierdzenie protokołu Zarządu z dnia 7-go stycznia 1925 roku. 2) Wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej 3) Wolne wnioski. ZARZĄD.

Poznańczyk dzielny kupiec, wypró-bowany organizator z bogatą niemiecką i krajową praktyką handlową, rutynowany buchalter-bilansista, biegły korespondent polsko-niemiecki, b. wyższy urzędnik państwo-wy i dyrektor poważnej instytucji w Warszawie, katolik, żonaty poszukuje odpowiedniego stanowiska. Łaskawe oferty pod skrz. poczt. 1022 Poz-nań Nr. 3. 28086-1

K. DĄBROWSKA FORTEPJANY, PIANINA UL. NIEMIECKA 3, m. 6. 170-0

Wydawca A. Zwierzyński.

Drukarnia Józefa Zawadzkiego, ul. Sw. Anny Nr. 3.

Redaktor Piotr Kownacki.